



ROK XXII 21.09.2012 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

INFOLAND

Czy
to wystarczająco
tanio?

19.99

u nas naprawisz
komputer
za 19,99złUstrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 9
/ 1 piętro, przejście przez salon T-MOBILE/
tel: 13 461 10 80
kom: 604 091 834

REKLAMA NUMERU

PONAD TRZYSTA WYRÓŻNIEŃ!



Fot. T. Szewczyk

Nikt się zapewne nie spodziewał, że ten konkurs tak się rozrośnie i że będzie w nim aż tylu laureatów. W pierwszym konkursie, który odbył się w 1999 r., wręczono 15 nagród. W tym roku nagrodzonych było prawie 23 razy więcej.

Podsumowanie XIV konkursu na najpiękniejsze balkony i najpiękniej zagospodarowane posesje w ustrzyckiej gminie odbyło się w niedzielę 9 września w hali widowiskowo-sportowej w Ustrzykach Dolnych. Hala tego popołudnia była wypełniona niemal do ostatniego miejsca.

- W takim momencie widać, jak ta hala jest nam potrzebna. Gdyby jej nie było, nie mielibyśmy miejsca, gdzie mogłoby się spotkać tyle osób - mówił ustrzycki burmistrz Henryk Sułtja. - Taka liczba nagrodzonych świadczy, że nasi mieszkańcy bardzo dbają o miejsca, w których mieszkają,

pielęgnują je, bo chcą żyć, pracować i odpoczywać w pięknym i zadbanym otoczeniu. Dzięki temu zaś nasze miasto, nasze wioski i cała nasza gmina są coraz ładniejsze. Nie zdążyła komisja, która starała się dotrzeć wszędzie, obejrzeć wszystkie posesje i wybrać te najpiękniejsze. To naprawdę nie było łatwe zadanie. To „niełatwe zadanie” spadło na komisję, którą tworzyli pracownicy Urzędu Miejskiego w Ustrzykach

Dolnych: Roman Puskarczyk (przewodniczący), Dorota Trybuła, Teresa Hejnowicz, Katarzyna Wnuk i Beata Besz. Dokonując w lipcu i sierpniu przeglądu wszystkich balkonów i posesji na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne, komisja stwierdziła, że „mieszkańcy gminy oraz zarządcy budynków wielomieszkańcowych bardziej niż kilka lat temu dbają o wygląd swoich posesji i balkonów”.

c.d na s. 9

choć liczba podopiecznych nie zmalała.

str. 2

POLAŃCZYK

Przybyło, lecz brakowało

W tym roku w solińskiej gminie więcej podmiotów zgłosiło działalność gospodarczą w zakresie usług noclegowych i gastronomicznych. Przybyło ponad 700 miejsc w obiektach turystycznych i domkach letniskowych. W sumie na terenie gminy jest obecnie ponad 9800 miejsc noclegowych.

str. 2

HOSZÓW

Alkohol, mazda i jazda

W rozmowie z policjantami twierdził, że to nie on kierował samochodem, lecz kolega. Nie potrafił jednak powiedzieć, jak się ów kolega nazywa ani gdzie mieszka. Ostatecznie ustalono, że nie był pasażerem mazdy, lecz nią kierował.

str. 5

BIESZCZADY

Bieszczady w pigułce

Od kilku tygodni TVP 1 i TVP Polonia emitują magazyn turystyczny „Nie ma jak Polska”. Maciej Orłoś i Anna Karna wędrują w nim po Polsce, pokazując miejsca, które są warte odwiedzenia, a które często leżą z dala od utartych szlaków turystycznych.

str. 7

USTRZYKI DOLNE

By pokazać,
że warto żyć

Ks. Marek Kujawski organizuje kolonie hospicyjne od 17 lat. Kiedyś w czasie jednych wakacji udawało mu się zabrać nad morze lub w góry nawet ponad osieroconych 200 dzieci. Teraz te możliwości są o wiele skromniejsze, choć liczba podopiecznych nie zmalała.

str. 8

RZESZÓW

Tego nikt się nie
spodziewał

- Większość myślała: „Rzeszów, Rzeszów, a to będzie płasko”. Nikt się nie spodziewał, że trasa będzie tak trudna i tak niebezpieczna. Pogotowie ratunkowe interweniowało szesnaście razy - opowiada uczestnik rzeszowskich mistrzostw Stanisław Nahajowski z Ustjanowej.

str. 12

TYNK PODSUFITKA
SILIKATOWO-SILIKONOWY

PERFOROWANA
ZŁOTY DĄB

WYBRANE KOLORY

129⁹⁹ zł/25kg

27⁹⁹ zł/m²

ABP Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

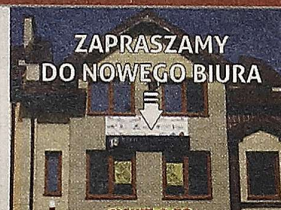
R Centrum Ubezpieczeń RODIS

NAJTAŃSZE OC

NA USTRZYCKIM RYNKU

ZNIŻKI NAWET DO 20 %

20 FIRM DO WYBORU

KONTAKT:
TEL: +48 13/471 10 90
KOM: +48 534 881 007
KOM: +48 881 318 613UL. 29 LISTOPADA 2
(BUDYNEK EDEN, 1 PIĘTRO)
UL. WYZWOLENIA 2 D
(NOWE PAVILONY, 1 PIĘTRO)

"PROFIL"

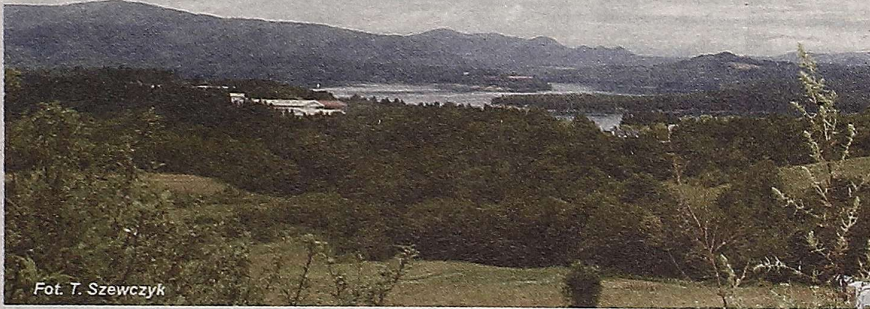
Sanok, ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADYProjektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Przybyło, lecz brakowało

- Na początku wakacji było mało turystów. Dopiero od połowy lipca nastąpiło ożywienie ruchu turystycznego – mówi soliński wójt Zbigniew Sawiński.



Fot. T. Szewczyk

Zdecydowanie najwięcej turystów odwiedza Bieszczady w czasie wakacji. Co ciekawe, największe nasilenie ruchu turystycznego w naszym regionie następuje w sierpniu. W lipcu zaś jest on mniejszy. Tak też było w czasie tegorocznych wakacji w gminie Solina.

W tym roku w solińskiej gminie więcej podmiotów zgłosiło działalność gospodarczą w zakresie usług noclegowych i gastronomicznych. Przybyło ponad 700 miejsc w obiektach turystycznych i domkach letniskowych. W sumie na terenie gminy jest obecnie ponad 9800 miejsc noclegowych, czyli prawie

dwa razy więcej niż wynosi liczba stałych mieszkańców.

- Mimo tego w weekendy brakowało miejsc noclegowych – stwierdza Zbigniew Sawiński. – Szacujemy, że średnio na terenie gminy mieliśmy w czasie wakacji ok. 12 tysięcy turystów na dobę.

W czasie tegorocznych wakacji – w ocenie solińskiego wójta – odnotowano również większe zainteresowanie odbywającymi się na terenie gminy imprezami kulturalnymi, sportowymi i rekreacyjnymi. Widać to było podczas recitali, koncertów, występów tanecznych i festynów, które w ramach „Solińskiego Lata

2012” odbywały się nie tylko w Solinie i Polańczyku. Organizowano je także w Bóbrce, Myczkowcach, Zawozie, Wołkowie, Bukowcu, Bereznicy Wyżnej i Bereze.

Cieniem nad wakacjami nad Jeziorem Solińskim kładzie się zanieczyszczenie „typu fekalnego” kąpieliska Cypel w Polańczyku. – Z powodu tego zanieczyszczenia kąpielisko było cztery dni nieczynne – wyjaśnia wójt. – Doszło do niego wskutek nieopóźnienia na bieżąco zbiorników bezodpływowych, co spowodowało ich przelanie i przedostanie się nieczystości do strefy kąpieliska.

h. t.

Nie tylko kolumbarium

Na cmentarzu komunalnym w Ustrzykach Dolnych zakończono budowę kolumbarium. – Trochę się te prace przeciągnęły, ale to są takie roboty, których nie można było wykonywać nawet podczas mżawki – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.

Na ustrzyckim cmentarzu komunalnym za 80 tysięcy złotych zbudowane zostało kolumbarium. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Jax” (Jacek Władysław) z Bykowiec.

Kolumbarium ma formę muru o wysokości 2,4 m, wykonanego z cegły klinkowej. Znajduje się w nim 30 niszy (18 pojedynczych i 18 podwójnych) na urny z prochami zmarłych. Nisze są zamknięte płytami granitowymi.

Na tym samym cmentarzu rozpoczęła się także wymiana ogrodzenia. Przetarg wygrała firma „Olfa” (Olaf Borek) z Ustrobniej. Zaplanowane na ten rok prace będą kosztować ok. 32 tysiące złotych. W ich wyniku wykonane zostaną odcinki nowego ogrodzenia łącznej długości 155 m oraz nowa brama wejściowa z furtką. Zgodnie z umową roboty te mają się zakończyć do 28 września.

Przed rozpoczęciem budowy nowego ogrodzenia na cmentarzu dokonano wycinki 12 drzew – jaworów i lip. – Wycięto je na wniosek rodzin, które mają na naszym cmentarzu groby swoich bliskich. Drzewa te stanowiły poważne zagrożenie dla ludzi, którzy przychodzą na cmentarz. Powodowały też uszkodzenia grobowców. Poza tym mogły one także uszkodzić nowe ogrodzenie – wyjaśnia ustrzycki burmistrz. – Ich usunięcie powierzono firmie specjalistycznej.

Jednocześnie z budową nowego ogrodzenia zaczął się także remont kaplicy cmentarnej. – W tym roku chcemy zrobić nowe pokrycie dachu i obróbki blacharskie – informuje Henryk Suluja.



Kolumbarium już jest gotowe

Fot. T. Szewczyk

Natomiast na nowym cmentarzu komunalnym w Brzegach Dolnych rozpoczęły się prace przy budowie kaplicy cmentarnej. Wyłonionym w przetargu wykonawcą zaplanowanych na ten rok robót jest konsorcjum budowlane, któremu lideruje Zakład Produkcji Kruszywa „Czarna” S. c. (Augustyn Piłak, Arkadiusz Piłak) z Równi. Zobowiązało się ono do końca września doprowadzić budowę kaplicy do tzw. stanu surowego otwartego (m.in. fundamenty, ściany przyziemia i parteru, dach, roboty dekarckie, izolacje, mur oporowy, drenaż). Z budżetu ustrzyckiej gminy trzeba będzie na to wyłożyć niespełna 625 tysięcy złotych.

Kaplica powstaje na podstawie projektu sporządzonego na zlecenie ustrzyckiej gminy przez Architektoniczną Pracownię Projektową „Inwestprojekt” z Raciborza. Cała kaplica będzie mieć 252 m² powierzchni użytkowej przy kubaturze 2200 m³. W jej części podziemnej przewidziano m.in. pokój pożegnaniowy, komory chłodnicze, poczekalnię z szatnią, sanitariaty, pomieszczenia administracyjne, techniczne i gospodarcze. W części nadziemnej znajdują się kaplica, zakrystia i hol. Szacuje się, że jej budowa będzie kosztować ok. 2,2 milionów złotych.

- Budowa, rozbudowa czy modernizacja cmentarzy to zadania, które nie są uwzględniane w żadnych programach unijnych i nie ma szans na uzyskanie na ich przeprowadzenie jakiegokolwiek zewnętrznego wsparcia finansowego – stwierdza burmistrz Ustrzyk Dolnych. – Dlatego ich koszty muszą być w całości pokrywane z budżetu gminy.

t. s.

Ten pomysł warto wspierać

Festiwal Doliny Sanu – 15 września. Ciekawe, nowatorskie przedsięwzięcie, łączące film, fotografię i muzykę. A wszystko to za sprawą właściciela Siedliska „Carpathia” Krzysztofa Gądka. To w jego głowie zatił się pomysł, by ukochane Bieszczady: piękne góry, dolinę Sanu, ich dzikich mieszkańców, pokazać na wielkim ekranie.



Publiczność z dużym zainteresowaniem oglądała prezentowane filmy i diaporamę Fot. E. Bujalska

Pierwsze karty rozdała pogoda. Nad Bieszczadami przechodził chłodny, deszczowy front, który – jak to często bywa – nie chciał się od górnego szybko odciąć. Po południu porywiste podmuchy wiatru uszkodziły multimedialny ekran o wymiarach 7,5 m x 4,5 m. Szczęśliwie krakowska firma 3Logic dysponowała drugim zapasowym, trochę mniejszym. Potem wypogodziło się i wiatr ustał. Impreza potoczyła się dalej już bez żadnych przeszkód.

Muzyczne występy rozpoczął ukraiński zespół „Karpacie Echo”. Zapadał zmierzch. Jak ómy zwabione światłem, tak przywabieni muzyką powoli schodzili się goście. Zapaliły się kolorowe lampy i ognisko. Na scenie zapanował refleksyjny klimat za sprawą bardów z zamojskiego zespołu „Ofensywa Brunetów.” Potem przyszedł czas na prezentację na ekranie. W dolinę Sanu publiczność wprowadził film Andrzeja Bujalskiego „Z Biegami Sanu przez Bieszczady”. Następnie swoje filmy przyrodnicze prezentował Mariusz Nędziński – mieszkaniec Mucznego, pasjonat dzikiej przyrody, od wielu lat każdą wolną chwilę spędzający w lesie.

Można było zobaczyć sceny, które do tej pory zarezerwowane były tylko dla przyrodników. Dzięki krótkim filmom, m. in. z ukrytych kamer, podglądaliśmy życie bieszczadzkich drapieżników: rysy, wilków i niedźwiedzi. Spektaklem samym w sobie było rykowisko, jelenie z imponującym porożem, stadka łan, a w tle bukowe lasy, mieniące się kolorami.

Nad Mucznem rozbiły gwiazdy, nad widownią snuła się mgła. Kino pod chmurką jak za pionierskich czasów kinematografii. Technologia jednak jak najbardziej współczesna: obraz HD, dźwięk wysokiej jakości Dolby Pro Logic.

W dalszej części programu był czas na prezentację gościa ze Słowacji Pavola Đuriša. Przybliżył on ideę rozszerzenia na Bieszczady Parku Ciemnego Nieba, jego cele i korzyści zeń wypływające. Znakomity fotografik i przyrodnik Grzegorz Leśniewski, od kilku lat współpracujący z Bieszczadzkiem Parkiem Narodowym, zaprezentował swoje diaporamę. Estetyczną ucztę dopełniła specjalnie dobrana do kadraj muzyka. Kompozycje Michała Lorenca już na zawsze

chyba będą nam się kojarzyć z poloninami, a nie z filmem „Bandyta”. Później scenę we władanie objął bard z Chelma Jarek Buczek i zespół „4 Pory Roq”.

Gdy wyjeżdżaliśmy z Mucznego, temperatura spadła dobrze poniżej 10 stopni. Publiczność licznym przybyciem (prawie 300 osób) i wytrwałością potwierdziła, że taka impreza o ściśle określonym charakterze ma sens. Ma swoich wiernych odbiorców: turystów, fotografików, przyrodników. Pomysł jednego człowieka warto wspierać. Prócz mieszkańców Mucznego pojawili się przedstawiciele Lasów Państwowych, BpPN, Straży Granicznej. Trzymamy kciuki, by za rok Festiwal Doliny Sanu mógł się powtórzyć.

Ewa Bujalska



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Euro Innopark Sp. z o.o., Netigen, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Politechnika Krakowska, Uniwersytet Jagielloński do Krakowa na III Forum Nowej Gospodarki „W poszukiwaniu inteligentnej specjalizacji”;

- wójt Wiśniowej oraz społeczność Jaszczurowej do Jaszczurowej na Gminie Święto Jeleni;

- Polska Organizacja Turystyczna do „Polonia Palace Hotel” w Warszawie na II Konferencję Centralną „Komerccjalizacja polskiego produktu turystycznego na przykładzie wybranych rynków zagranicznych – doświadczenia i wskazania”, organizowaną w ramach projektu POT „Promujmy Polskę razem”;

- Małopolskie Forum Współpracy z Polonią do Tarnowa, Krakowa, Rzeszowa i Warszawy na XX Światowe Forum Mediów Polonijnych;

- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. Eugeniusza Waniewa w Ustrzykach Dolnych do sali kulturalno-oświatowej PIMB na „oniryczną wędrowkę po Bieszczadzie z nowymi tekstami Joli Jarekiewicz

w sprawie muzycznej Bartłomieja Krcha”;

- Narodowe Przedstawicielstwo Turystyki Węgierskiej w Polsce do Hotelu „Ambasadorskiego” w Rzeszowie na prezentację węgierskiej kultury i oferty turystycznej oraz sieci hotelowej Hunguest Hotels;

- Prezes Zarządu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową do Politechniki Warszawskiej na VII Kongres Obywatelski „Postawy i umiejętności kluczem do rozwoju Polaków i Polski”;

- Urząd Gminy w Olszanczy oraz sołectwo Uherce Mineralne do Uherzec Mineralnych na Święto Pieczonogo Ziemiaka;

- Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego Województwa Podkarpackiego do Majdanu Sieniawskiego na obchody 75 rocznicy wielkiego strajku chłopskiego.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Wartość realizowanego w Ustrzykach Dolnych projektu wynosi prawie 11 milionów złotych. Prawie trzy czwarte tej kwoty stanowią będzie dofinansowanie z programu unijnego

UMOWA PODPISANA, ROBOTY RUSZYŁY

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie 10 września pomiędzy Zarządem Województwa Podkarpackiego i ustrzyckim samorządem została podpisana umowa o dofinansowaniu projektu „Aktywizacja obszaru I Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Ustrzyki D. poprzez budowę kompleksu rekreacyjno-sportowego i podniesienie atrakcyjności przestrzeni publicznej”. Jest to projekt partnerski. Lideruje mu gmina Ustrzyki Dolne, której partneruje Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Drzewiarz” w Ustrzykach Dolnych.



Fot. Podpisanie umowy o dofinansowaniu projektu ustrzyckiego (od prawej: Henryk Sułuja, Stawomir Miklicz i Ewa Kaczmarek-Elmerych) Fot. UMWP

Wniosek gminy Ustrzyki Dolne po ocenie merytorycznej i strategicznej znalazł się na liście rezerwowej – mówi członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Stawomir Miklicz. – Wszystkie działania rewitalizacyjne w naszym województwie uważamy za bardzo ważne. Dlatego Zarząd

Województwa Podkarpackiego zdecydował, że oszczędności poprzetargowe zostaną przeznaczone na to działanie. Poza tym zależało nam, żeby podzielić tak te środki, by dofinansować południową część naszego województwa. To pozwoliło na uwzględnienie m.in. wniosku „ustrzyckiego”.

Jednak wszystko zaczyna się od tego, że wniosek musi być dobry pod względem formalnym i merytorycznym. Wniosek Ustrzyk Dolnych te warunki spełniał i dlatego może być dofinansowany.

Koszt realizacji projektu „ustrzyckiego” to ponad 10 milionów 700 tysięcy złotych. Dofinansowanie z Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 ma wynieść ponad 7 milionów 500 tysięcy złotych (niespełna 74% kosztów kwalifikowanych).

Część „gminna” projektu ma kosztować niecałe 2 miliony 700 tysięcy złotych. Dotacja z RPO WP wyniesie 85% jej kosztów kwalifikowanych. Część „spółdzielcza” wyceniona jest na ponad 8 milionów złotych. W tym przypadku dofinansowanie ma osiągnąć 70% kosztów kwalifikowanych.

Część „gminna”: robota ruszyła

Gmina już przystąpiła do realizacji swojej części projektu. Został rozstrzygnięty przetarg na budowę drogi z chodnikiem łączącej ul. Gombrowicza z ul. Jagiellońską oraz parking przy Zespole Basenów „Delfin”. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka, które wykona to zadanie za 1 milion 90 tysięcy złotych.

To jest przetarg dwuletni. Część prac (rozbiora starej drogi z płyt

betonowych, kanalizacja deszczowa, podbudowa pod drogę, chodnik i parkingi) zostanie wykonana w tym roku. Na przyszły rok pozostanie położenie nawierzchni asfaltowej na drodze i kostki brukowej na parkingach i chodnikach.

Bardzo dużo kłopotów sprawiła konieczność przekładania kabli energetycznych – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sułuja. – Gdyby nie te trudności, byłibyśmy w połowie zaplanowanych na ten rok robót.

Ponadto w części „gminnej” projektu przy Zespole Basenów „Delfin” zostanie wybudowany kompleks sportowo-rekreacyjny. W jego skład wejdą m.in. boiska do piłki siatkowej, koszykowej i plażowej o łącznej powierzchni 380 m². Boiska do koszykówki i siatkówki będą mieć nawierzchnie z tworzywa sztucznego. Oprócz tego pobuduje się scenę z widownią i plac zabaw, a także zagospodaruje teren (ciągi komunikacyjne, zieleń, ogrodzenie).

Na budowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego przetarg jest już ogłoszony – dodaje Henryk Sułuja. – To zadanie też dzielimy na dwa etapy. Część prac zostanie wykonana w tym roku, reszta w przyszłym. Przewidujemy, że na koniec lipca 2013 r. wszystko będzie gotowe.

Część „spółdzielcza”: rusza przetarg

Część „spółdzielcza” projektu jest trzy razy kosztowniejsza od „gminnej”. W wyniku jej realizacji przeprowadzona zostanie termomodernizacja 13 z 15 wchodzących w skład LWSM „Drzewiarz” bloków wielorodzinnych. W projekcie znalazły się budynki przy ul. Jagiellońskiej (nr 42 i nr 44),

ul. Piastowskiej (nr 36 i nr 38), ul. Batorego (nr 28, nr 30, nr 32 i nr 34), ul. Sobieskiego (nr 22, nr 24 i nr 26) oraz ul. PCK (nr 50 i nr 52).

Termomodernizacja obejmie docieplenie ścian zewnętrznych, wykonanie nowych elewacji, wymianę rynien, rur spustowych, parapetów i okuć blacharskich, ocieplenie stropów klatek schodowych i balkonów, docieplenie stropodachów i strychów.

Jesteśmy na etapie ogłaszania przetargu. Po przetargach okaże się, jaka suma będzie rzeczywiste potrzebna na wykonanie zaplanowanych prac i jakie będzie dofinansowanie. W tym roku chcemy rozstrzygnąć przetargi – informuje prezes „Drzewiarza” Jan Kniaziowski. – Podzielimy całość na kilka osobnych części i każdą z nich będzie mogła wykonać inna firma. Zrobimy tak, bo przedsięwzięcie jest bardzo duże i nie wiemy, czy podjęliby się je wykonać jakoś jedna firma. Najpóźniej roboty planujemy zacząć w kwietniu przyszłego roku i chcielibyśmy je zakończyć jesienią.

Mamy za sobą sporo przedsięwzięć, które realizowaliśmy przy wsparciu z funduszy unijnych. Ale tak dużego i przy tak dużym dofinansowaniu jeszcze nie robiliśmy – podsumowuje ustrzycki burmistrz. – Myślę, że po jego zakończeniu wygląd całego osiedla się bardzo zmieni. Dla jego mieszkańców – oprócz zmian estetycznych – na pewno ważne jest to, że będzie mniejsze zużycie energii cieplnej, a zatem powinny być też mniejsze opłaty za ogrzewanie.

T. Szewczyk

„Kamienna Laworta” skończyła 30 lat

Zabranie organizacyjne odbyło się 23 września 1982 r. I tę datę uważa się za początek Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kamienna Laworta”. Choć była to inicjatywa wspierana przez wielu mieszkańców Ustrzyk Dolnych z różnych środowisk i z różnych zakładów pracy, to człowiekiem, który jej przerozrendzeniu się w czyn poświęcił najwięcej czasu i energii, był – niezjąjący już – matematyk z ustrzyckiego LO Stefan Pitera.



Fot. T. Szewczyk

W sobotę 8 września działkownicy z „Kamiennej Laworty” w ustrzyckim rynku świętowali 30-lecie swojego ogrodu. Dzisiaj na nieco ponad 13 hektarach, wydzielonych na zbrocu Laworty, swój wolny czas na działkach spędza wraz z rodzinami 156 działkowców. O równo 100 więcej niż przed 30 laty.

Są to ogrody rodzinne. Korzystanie z nich jest zgodne z wymogami ekologicznymi i poczuciem wspólnej więzi między działkowcami. Te wartości doprowadzają do wymiany doświadczeń, wspólnych spotkań na co dzień, dbałości o estetykę działek i ogólny wygląd ogrodu – podkreślała w swoim wystąpieniu prezeska ROD „Kamiennej Laworty” Zofia Demczyna. – Myślę, że pomimo wyroku, jaki wydał Trybunał Konstytucyjny, nie zostanie nam to zabrane, a będzie nadal dobrze służyło tym, którzy chcą z tego korzystać.

W jubileuszowym spotkaniu – oprócz działkowców – uczestniczyli m.in. członkini Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców i prezeska

Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD Agnieszka Sycz, burmistrz ustrzycki Henryk Sułuja, wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, komendant KPP Aleksander Lubas, przewodniczący ZP SLD Wiesław Stebnicki i wiceprezeska Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego Teresa Kaczmarek.

Z okazji jubileuszu okolicznościową odznakę nadaną przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców za przychylność dla ROD „Kamienna Laworta” odebrał Henryk Sułuja. Okolicznościowe dyplomy za współpracę z ROD „Kamienna Laworta” i pomoc w tworzeniu lepszych warunków ich funkcjonowania otrzymali: Agnieszka Sycz, Krzysztof Gašior, Henryk Sułuja, Julian Czarnicki, Aleksander Lubas, Piotr Króllicki, Mariusz Zenowicz, Mariusz Niżnik i Wiesław Stebnicki.

Za zasługi dla ogrodu wyróżniającym się działkowiczom z „Kamiennej Laworty” Okręgowy Zarząd Podkarpackiego PZD przyznał odznaki „Zasłużonych działkowców”. Otrzymały je: Stanisław Kocik (srebrna), Ryszard

Cichocki (brązowa), Józefa Osiowy (brązowa), Michał Wojtków (brązowa), Krzysztof Paszkowski (brązowa), Małgorzata Szyduł (brązowa) i Marian Śliwiak (brązowa).

Podczas jubileuszowego spotkania rozstrzygnięty został konkurs na koszt dożynek. Jurorzy podjęli decyzję o przyznaniu równorzędnych nagród książkowych, ufundowanych przez prezesa Bieszczadzkiego Banku Spółdzielczego w Ustrzykach Dolnych, autorkom wszystkich zgłoszonych do konkursu koszy: Mariannie Środoń, Stanisławie Baj, Urszuli Motyżce i Grażynie Siroń.

Nasi działkowcy biorą także udział w konkursach na najpiękniejsze działki. Prawie co roku mamy nagrodzonych w konkursie na szczeblu wojewódzkim. W tym roku działka Ireny Bajorek została zakwalifikowana do finału krajowego tego konkursu – z satysfakcją mówi Zofia Demczyna.

W części artystycznej zaśpiewał zespół „Echo Ustrzyk”, działający przy Klubie Seniora w Ustrzykach Dolnych. t. s.

Odnowiono krzyże na grobach żołnierzy polskich

Na cmentarzu wojennym w Baligrodzie odnowione zostały krzyże na grobach żołnierzy polskich. Po zakończeniu działań wojennych na tej nekropolii pochowano żołnierzy polskich i radzieckich, którzy zginęli podczas działań wojennych i walk z UPA. Później w osobnej mogile złożono także prochy żołnierzy polskich, którzy w październiku 1939 r. polegali podczas próby przedostania się na Węgry.



Fot. T. Szewczyk

W ub. r. gmina Baligród na odnowienie cmentarza wojennego pozyskała 70 tysięcy złotych: 30 tysięcy złotych od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz 40 tysięcy złotych od Wojewody Podkarpackiego. Za te pieniądze m.in. usunięto obumarłe świerki i tuje, ukształtowano korony pozostałych świerków, dokonano cięć pielęgnacyjnych żywotników i zasadzono nowe drzewa, krzewy i rośliny ozdobne. Poza tym oczyszczone zostały mogiły i wymienione uszkodzone płytki i obrzeża betonowe. Ponadto zmodyfikowany został parking, znajdujący się naprzeciwko żołnierskiej nekropolii po drugiej stronie ulicy.

W tym roku baligrodzki samorząd pozyskał z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego 20 tysięcy złotych na remont krzyży na grobach żołnierzy polskich. Krzyże zostały odnowione.

Będziemy się starali o następne fundusze na kontynuację remontu cmentarza. Chcemy odnowić i uporządkować wszystkie groby – mówi wójcina baligrodzka Agata Pomykała. – Ale już teraz cmentarz wygląda schludnie. Przewodnicy, którzy odwiedzają go z wycieczkami, mówią, że widać, iż miejsce to jest otoczone właściwą opieką.

h. t.



KRONIKA POLICYJNA

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 29 sierpnia w Baligrodzie zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Zbigniewa P. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,42 promila alkoholu.

* W Myczkowie 29 sierpnia policjanci z KPP w Lesku zatrzymali do kontroli poloneza trucka. W wydychanym przez kierującego nim Andrzeja K. powietrzu było 1,51 promila alkoholu. Na dodatek nietrzeźwy kierowca nie miał prawa jazdy.

* Mieszkaniec Baligrodu 30 sierpnia zgłosił policji, że na brzegu Hoczewki znalazł granat ręczny, pochodzący najprawdopodobniej z II wojny światowej. Miejsce znaleziska zabezpieczono i przekazano patrolowi saperko-minerskiemu z Rzeszowa.

* W Wetlinie w korycie Wetlinki 31 sierpnia znaleziono pocisk artyleryjski z okresu II wojny światowej. Miejsce znalezienia niewypału zostało zabezpieczone do czasu przyjazdu patrolu saperko-minerskiego z Rzeszowa.

* Patrol policyjny z Rewiru Dzielnicy w Lutowskich 31 sierpnia w Smoniku zatrzymał do kontroli poloneza, którym kierował Stanisław H. W wydychanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 1,34 promila alkoholu.

* Mieszkanca Sanoka 31 sierpnia powiadomiła leska KPP o uszkodzeniu jej forda mondeo przez pracowników prowadzących roboty drogowe na ul. Parkowej w Lesku. Kierownik firmy zobowiązał się do usunięcia uszkodzenia pojazdu.

* Wczesnym rankiem 1 września mieszkaniowiec Polanek powiadomił policję, że ktoś z jego posesji ukradł zaparkowanego tam seata Ibiza. Pojazd nie był zamknięty. Policjanci znaleźli skradziony samochód na jednej z posesji w Terce. Zatrzymano 35-letniego mieszkańca tej wioski. Ponieważ był pijany, przewieziono go do Policjnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku do wytrzeźwienia i wyjaśnienia.

* Kierujący volkswagenem passatem mieszkaniec Krakowa 1 września w Lutowskich, jadąc w kierunku Ustrzyk Dolnych, uderzył w samą, która nagle wbiegła na jezdnię. W wyniku zderzenia zwierzę zginęło na miejscu, natomiast samochód został uszkodzony.

* Pracownicy izby przyjęć szpitala w Lesku 1 września powiadomili miejscową KPP o awanturującym się pacjencie. Policjanci awanturującego się mężczyznę, który nie potrzebował pomocy medycznej, przewieźli do domu.

* Anonimowy mężczyzna rano 3 września powiadomił policję, że w Solinie jakiś wędkarz nielegalnie łowi ryby w strefie zakazanej. Policjanci przyjechali na miejsce. Na ich widok wędkarz wrzucił wędki do wody i uciekł do lasu.

* Rano 3 września leska KPP została powiadomiona, że w Łączkach pali się samochód osobowy. Policjanci ustallili, że BMW, kierowane przez mieszkańca Zawozu, zapaliło się prawdopodobnie wskutek zwarcia instalacji elektrycznej. Kierowca po zauważeniu wydobywającego się spod maski dymu zatrzymał auto. Wskutek pożaru nikt nie odniósł obrażeń. Spaleniu uległa komora silnika.

* W Myczkowie 3 września patrol ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymał do kontroli renaulta megane, prowadzonego przez Zbigniewa K. W

wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,21 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Leska 4 września zawiadomił miejscową KPP, że najprawdopodobniej na ul. Parkowej w Lesku zagubił dokumenty (dowód osobisty i legitymację studencką), karty bankowe i kredytowe oraz pieniądze (2500 złotych).

* W Terce 4 września jakiś złodziej po zniszczeniu zamka w korku wlewu paliwa włamał się do zbiornika koparki i ukradł na szkodę mieszkańca tej wioski ok. 70 l oleju napędowego.

* Mieszkaniec Leska 5 września zgłosił policji, że ktoś z terenu jego posesji ukradł mu telefon komórkowy „Nokia”.

* Mieszkaniec Bandrowa Narodowego 5 września zawiadomił KPP w Ustrzykach Dolnych, że pod koniec sierpnia z pomieszczenia gospodarczego skradziono mu ok. 90 m kabla elektrycznego. Pokrzywdzony wycenił stratę na ponad 700 złotych.

* Pracownik Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych 5 września zawiadomił miejscową KPP, że w administrowanym przez ZGM budynku socjalnym w Równi 26 sierpnia zniszczono drzwi wejściowe do mieszkania i włącznik światła w klatce schodowej. Oprócz tego sprawca zżył 5-kilogramową gaśnicę przeciwpożarową. Wartość strat oszacowano na 270 złotych.

* Wieczorem 5 września na drodze Olszanica-Wańkowa pod samochód osobowy, kierowany przez mieszkankę Paszowej, nagle wbiegła sarna. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem volkswagen polo został uszkodzony.

* Kierujący autobusem Stanisław K. 6 września nie zachował dostatecznej ostrożności podczas cofania i najechał na tył samochodu prowadzonego przez mieszkańca Bóbrki.

* Na ul. Przemysłowej w Ustrzykach Dolnych 6 września patrol prewen-

cji z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Marka B. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu alkomat wykazał 2,64 promila alkoholu.

* Jakiś złodziej 6 września włamał się do pomieszczeń gospodarczych szkoły w Cisnej, skąd ukradł pieniądze (163 złote).

* Właściciel warsztatu samochodowego w Ustrzykach Dolnych 7 września zawiadomił miejscową KPP o włamaniu do volkswagena transportera. Złodziej po zniszczeniu zbiornika paliwa ukradł 80 litrów oleju napędowego wartości blisko 500 złotych.

* Mieszkaniec Polańczyka 7 września powiadomił policję, że z jego mieszkania, kiedy on spał, ktoś ukradł pieniądze (9800 złotych).

* Leska KPP 8 września została powiadomiona przez mieszkankę Kalnicy, że konie z sąsiedniego gospodarstwa weszły na teren jej nieruchomości i niszczą, będąc jej własnością, sadzonki. Właścicielka koni zobowiązała się naprawić szkody.

* Mieszkaniec Baligrodu 8 września zawiadomił policję o kradzieży jego roweru. Podczas rozmowy z domownikami policjanci dowiedzieli się, że poprzedniego dnia baligrodzianin jeździł na rowerze i pewnie gdzieś go zostawił, co wcześniej już mu się zdarzało. Po jakimś czasie rower się odnalazł.

* Na ul. Tysiąclecia w Lesku 8 września kierujący skodą Janusz M. nie zachował należytej ostrożności podczas skrętu w lewo i zderzył się z prawidłowo jadącą mazdą, prowadzoną przez mieszkankę Leska.

* Patrol drogowki z leskiej KPP, prowadzący 8 września działania na terenie powiatu bieszczadzkiego, zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Andrzeja S. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 0,65 promila alkoholu.

* W leskim rynku 10 września kierujący volkswagenem golfem Wiktor W. nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego, wskutek czego najechał na tył peugeota, kierowanego przez mieszkańca Czaszyna.

* Mieszkaniec Nowosielec 11 września zawiadomił KPP w Lesku, że ktoś zerwał kłódkę zabezpieczającą wlew paliwa jego samochodu ciężarowego i ukradł ze zbiornika ok. 60 l oleju napędowego. Auto było zaparkowane w Habkowcach.

Śmierć przy zwózce drewna

Przygnieciony przez ciągnik mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Do wypadku doszło podczas zwożenia drewna z lasu.

Wieczorem 8 września w Krościenku doszło do tragicznego wypadku, w którego wyniku stracił życie 61-letni mężczyzna.

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że zwoził on ciągnikiem drewno z lasu do domu. Jadąc ze wznieślenia, stracił panowanie nad pojazdem. Ciągnik nabrał prędkości, a następnie przewrócił się, przygniatając siedzącego w nim kierowcę - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Policjanci z KPP w Ustrzykach Dolnych zajmują się wyjaśnianiem przyczyn i okoliczności tego wypadku.

Trzy tygodnie wcześniej - 18 sierpnia - w pobliżu Michniowa również przy zwózce drewna śmierć poniosła 50-letnia kobieta. Także i ona została przygnieciona przez ciągnik.

h. t.

Daleko nie uciekli

W nocy policjanci leskiej drogowki zatrzymywali do kontroli volkswagena. Kierowca z pasażerami porzucili auto i próbowali uciec do lasu. Zrobili to nie bez powodu.

Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 9 września ok. godz. 3.20 w Nowosiólkach zatrzymywali do kontroli volkswagena vento. Kierowca samochodu i jego pasażerowie zachowali się w tej sytuacji dość niesztampowo: porzucili auto i rzucili się do ucieczki w stronę lasu. Po krótkim pościgu kierowca został zatrzymany.

- Był nim dwudziestotrzyletni mieszkaniec Łukowego - mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - W chwili zatrzymania miał w organizmie 1,36 promila alkoholu.

Policjanci zatrzymali również dwoje młodych mieszkańców Nowosiółek - pasażerów volkswagena. Oboje byli także nietrzeźwi.

- Pijany kierowca przed sądem odpowie za popełnione przestępstwo - dodaje leska policjantka. - Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi mu kara pozbawienia wolności do 2 lat.

h. t.

Wpadł na pasach

Osiem pasów wojskowych i inne elementy wyposażenia żołnierzy niemieckich z czasów II wojny światowej zatrzymali funkcjonariusze z Oddziału Celnego w Krościenku. Militaria te miały trafić do Włoch.



Fot. OC Krościenko

Do odprawy celnej na przejściu granicznym w Krościenku 31 sierpnia podjechał mercedes bus, którym kierował mieszkaniec Czernowic. Samochodem tym podróżni ukraińscy jechali do Włoch.

W trakcie kontroli bagaży celnicy w jednej z toreb podręcznych znaleźli przedmioty pochodzące z okresu II wojny światowej: łuski, sztucze, otwieracz, noże i osiem pasów żołnierskich. Na podstawie wytyczeń na klamrach ustalono, że każdy z pasów należał do innej formacji wojskowej lub służby zmilitaryzowanej, m.in. lotnictwa, straży pożarnej, żandarmerii oraz do kapelana wojskowego. Wszystkie przedmioty są oznakowane symbolami III Rzeszy. Na klamrach niektórych pasów widnieje napis „Gott mit uns”.

Wartość przewożonych nielegalnie militariów została wstępnie oszacowana na ponad 1000 złotych.

- Przy szacunkach przyjęliśmy ceny, które z pewnością nie odpowiadają ich rzeczywistej wartości, bo na aukcjach internetowych repliki takich pasów kosztują sporo więcej. A to są - wg wstępnej oceny rzeczoznawcy - pasy oryginalne i bardzo dobrze zachowane - mówi jeden z krocieńskich celników.

Kierowca busa przyznał się, że jest właścicielem tego nietypowego ładunku. Oznaczone faszyzowskimi symbolami przedmioty zamierzał sprzedać za granicą.

Minikolekcja hitlerowskich militariów została przez celników zatrzymana. Przeciw jej właścicielowi wszczęte zostało postępowanie karno-skarbowe. Na poczet przyszłej kary kierowca busa wpłacił 300 złotych.

h. t.

Strzelał, bo drażnili psa

Ustrzyccy policjanci zatrzymali mężczyznę, który w Lipiu strzelał z wiatrówki do grupy nastolatków, drażniących jego psa. W wyniku postrzelenia jeden z chłopców został ranny w nogę.



Fot. KPP Ustrzyki D.

W nocy 30 sierpnia policjant dyżurny z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych przyjął zgłoszenie o postrzeleniu w nogę piętnastoletniego chłopca. - Z ustaleń policjantów wynikało, że ok. godz. 22 w Lipiu grupa nastolatków drażniła psa sąsiada - relacjonuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Właściciel czworonożna, chcąc „nastraszyć” nastolatków, strzelił w ich kierunku z wiatrówki i zranił jednego z nich. Postrzelony w nogę piętnastolatek został przewieziony do szpitala w Ustrzykach Dolnych, gdzie usunięto mu śręt.

Policjanci na miejscu zabezpieczyli wiatrówkę i śręt. Zatrzymali także mężczyznę, który strzelał do nastolatków. W chwili zatrzymania był pijany. Alkomat wykazał w jego organizmie prawie 2 promile alkoholu.

Czynności w tej sprawie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Lesku prowadzi policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych. Trzydziestojednolatek podejrzany jest o narażenie chłopca na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Grozi mu za to kara do 3 lat pozbawienia wolności.

h. t.

BEZPIECZNIEJ DO SZKOŁY

Nowy rok szkolny rozpoczął się 3 września. Tego dnia rozpoczęła się również dwutygodniowa akcja policyjna „Bezpieczna droga do szkoły 2012”. Wzięli w niej także udział bieszczadzcy policjanci.



Fot. KPP Ustrzyki D.

nych i samochodów prywatnych, którymi dzieci są dowożone do szkół i przedszkoli przez rodziców i opiekunów.

- W trosce o bezpieczeństwo dzieci, zwłaszcza tych, które pierwszy raz założyły szkolne tornistry, apelujemy do rodziców, by przypomnieli swoim pociechom o zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym, by rozmawiali z nimi o zagrożeniach, jakie mogą spotkać w drodze do i ze szkoły oraz o sposobach ich unikania - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Namawiamy rodziców, aby szykując wyprawkę do szkoły, pamiętali o elementach odblaskowych. Plecak, kurtka czy odblaskowa opaska na rękę sprawiają, że dziecko jest lepiej widoczne w świetle reflektorów, a przez to bezpieczniejsze.

Takie elementy odblaskowe najmłodszym uczestnikom zajęć profi-

- Celem tej akcji jest zapewnienie bezpieczeństwa uczniom w drodze do szkoły i ze szkoły - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z KPP w Lesku. - W ramach tych działań policjanci pełnią służbę w rejonach szkół, zwracając uwagę na wykroczenia popełniane przez kierujących i pieszych. Prowadzone są także spotkania z dziećmi na temat podstawowych zasad bezpiecznego korzystania z drogi.

Przez pierwsze dwa tygodnie nowego roku szkolnego na drogach prowadzących do szkół w godzinach rozpoczęcia i kończenia zajęć niemal codziennie pojawiały się policyjne patrole. Policjanci pilnowali, by wszyscy uczestnicy ruchu drogowego postępowali zgodnie z zapewniającymi bezpieczeństwo zasadami, zwracając szczególną uwagę na nieprzekraczanie przez



Fot. KPP Lesko

kierowców dozwolonej prędkości, prawidłowe wyprzedzanie i właściwe zachowanie wobec pieszych.

Oprócz tego policjanci przeprowadzali kontrole autobusów szkol-

laktycznych wręczali lescy policjanci. Starsze dzieci otrzymywały zaś naklejki z planami lekcji i znakami drogowymi.

h. t.

Niedaleko pada jabłko od jabłoni

Pod koniec sierpnia ustrzyccy policjanci zatrzymali pijanego kierowcę, który był poszukiwanym międzynarodowym listem gończym. Po zabezpieczeniu samochodu na policję zgłosił się syn mężczyzny. Okazało się, że on także jest poszukiwany za kradzieże popełnione na terenie Austrii. Podczas zatrzymania policjanci ujawnili przy nim marihuane.

Policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego z KPP w Ustrzykach Dolnych 24 sierpnia zatrzymali do kontroli drogowego samochód osobowy, kierowany przez 57-letniego mieszkańca Warszawy. Od mężczyzny wyraźnie było czuć woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie 1,74 promila alkoholu.

W wyniku sprawdzeń w bazie danych policjanci ustalili, że przebywający na wypoczynku w Bieszczadach warszawianin jest poszukiwanym międzynarodowym listem gończym za kradzieże z włamaniami, dokonywane nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Zatrzymanego mężczyznę przewieziono do ustrzyckiej komendy. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Później przetransportowano go do zakładu karnego, gdzie będzie odbywał wcześniej zasądzone kary pozbawienia wolności.

Wieczorem 4 września do ustrzyckiej komendy po odbiór samochodu zgłosił się dwudziestosekstoletni syn zatrzymanego warszawianina.

- Po wylegitymowaniu okazało się, że dwudziestosekstoletni jest

poszukiwany przez Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji Komendy Głównej Policji, które zgłosiło zatrzymanie w celu aresztowania ekstradycyjnego - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Z uzyskanych informacji wynikało, że jest on sprawcą szeregu włamań i kradzieży na terenie Austrii na łączną kwotę ok. 80 tysięcy euro.

Podczas zatrzymania w jego rzeczach osobistych policjanci znaleźli blisko 10 gramów marihuany. Oprócz tego okazało się, że mężczyzna do

Ustrzyk Dolnych przyjechał należąca do ojca hondą, pomimo że nie miał uprawnień do kierowania pojazdami. Prawo jazdy zatrzymano mu bowiem w lutym 2009 r.

- Podejrzany odpowie nie tylko za wcześniejsze czyny, które spowodowały wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania. Nie uniknie też odpowiedzialności za posiadanie marihuany i za jazdę bez wymaganych uprawnień - dodaje Dorota Głazowska-Krzywdzik.

a. z.

ALKOHOL, MAZDA I JAZDA

Kierowca mazdy stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jedni i wylądował w rowie. Nic dziwnego. W organizmie miał prawie 4 promila alkoholu!

W nocy 2 września ustrzycka KPP została powiadomiona, że w przydrożnym rowie w Hoszowie znajduje się samochód. Zgłoszenie się potwierdziło. Mazda rzeczywiście była w rowie, a w niej siedział - jak się później okazało - Adam B.

W rozmowie z policjantami twierdził, że to nie on kierował samochodem, lecz kolega. Nie potrafił jednak powiedzieć, jak się ów kolega nazywa ani gdzie mieszka. Ostatecznie ustalono, że Adam B. nie był pasażerem mazdy, lecz nią kierował.

- W trakcie rozmowy z kierowcą pojazdu policjanci poczuli, że pił on alkohol - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z KPP w Ustrzykach Dolnych. - Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał w organizmie 3,78 promila alkoholu.

Znajdujący się w stanie upojenia alkoholowego kierowca mazdy został przewieziony do policyjnego aresztu. Gdy wytrzeźwiał, postawiono mu zarzut kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości. Za to przestępstwo drogowo grozi mu zakaz prowadzenia pojazdów na okres od 1 roku do 10 lat, a także może znaleźć się nawet na 2 lata za kratami.

- Na szczęście tym razem nieodpowiedzialny kierowca spowodował tylko kolizję, w której wyniku tylko auto zostało uszkodzone - dodaje Dorota Głazowska-Krzywdzik. - Często jednak takie postępowanie kończy się poważnym wypadkiem z rannymi, a nawet z ofiarami śmiertelnymi. Dlatego eliminowanie z ruchu niebezpiecznych kierowców jest bardzo ważnym zadaniem wszystkich policjantów.

h. t.

Włamanie do stolarni

Właściciel stolarni w Czarnej powiadomił policję o włamaniu i kradzieży. Policjanci z miejscowego rewiru dzielnicowych ustalili, że sprawcą jest dwudziestosekstoletni mieszkaniec gminy Czarna.



Fot. KPP Ustrzyki D.

Po południu 7 września policja została powiadomiona przez właściciela stolarni w Czarnej o włamaniu. Stwierdził on, że w warsztacie złodziej ukradł dęto stolarskie i frez do drewna. Wartość skradzionych przedmiotów oszacował na ok. 500 złotych.

Policjanci z Rewiru Dzielnicowych w Czarnej przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia i zabezpieczyli ślady. Po jakimś czasie w wyniku przeprowadzonych czynności ustalili, że włamywaczem jest dwudziestosekstoletni mieszkaniec gminy Czarna.

- Podejrzany 10 września został przesłuchany - informuje Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Przynal się do popełnienia zarzucanych mu czynów i oddał skradzione przedmioty.

Zgodnie z kodeksem karnym kradzież z włamaniem jest przestępstwem, za które grozi kara pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat. W przypadkach mniejszej wagi sąd może orzec karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Sprawca kradzieży z włamaniem odpowiada za popełnienie tego przestępstwa niezależnie od wartości skradzionej rzeczy.

a. z.

Apel o pomoc

My pracownicy firmy budowlanej „Prohanbud” z siedzibą w Uhercach Mineralnych prosimy o pomoc w sprawie prowadzonej przez naszą firmę inwestycji w miejscowości Solina dla inwestora „Hermiona” z Krosna.

Od października 2011 r. budujemy dla wyżej wymienionego inwestora pensjonat, domki letniskowe wraz z infrastrukturą na górze Jawor w Solinie. Początkowo budowa posuwała się naprzód według założonego harmonogramu, za wykonane prace otrzymywaliśmy umowne wynagrodzenie, inwestor nie zgłaszał większych uwag.

Po wykonaniu najtrudniejszych prac ziemnych, betonowych i murarskich wiosną 2012 r. zauważyliśmy niezrozumiałe dla nas spowolnienie tempa prac. Zaniepokojeni tym faktem zwróciliśmy się do zarządu naszej firmy o wyjaśnienie nam przyczyn spowolnienia tempa robót. Z informacji zarządu wynikało, że winę za zaistniałą sytuację ponosi inwestor, który rzucił kłody pod nogi, wprowadzał zmiany w projektach, nie dostarczył kompletu dokumentacji pozwalających na terminowe realizowanie zleconego nam zadania, zaczął kwestionować jakość wykonanych przez nas prac, przeciągał terminy odbioru umówionych zakresów robót, a co za tym idzie terminów płatności za wykonane prace. Otrzymałszy informację o podjęciu przez zarząd działań zmierzających do przywrócenia tempa robót i realizacji zadania w umownym terminie poprzez pisemne ponaglenie inwestora o dostarczenie niezbędnej dokumentacji technicznej.

W dalszym ciągu prowadziliśmy prace budowlane w ograniczonym zakresie, ponieważ inwestor ciągle zaważał front robót i kwestionował zasadność wykonywanych przez nas prac, zaprzestał odbioru wykonanych robót oraz zapłaty za nie.

W dniu 2012-07-20 zostaliśmy poinformowani przez właścicieli firmy o zerwaniu przez inwestora „Hermiona” umowy na prowadzenie budowy. Wyjaśniono nam, że według inwestora stało się to z naszej winy, ponieważ rzekomo nie dotrzyaliśmy terminów wynikających z harmonogramu budowy oraz wykonywaliśmy roboty w sposób wadliwy. Zerwanie umowy spowoduje brak frontu robót naszej firmy. Analizując sposób postępowania inwestora, można stwierdzić, że chce on wyłudzić od naszej firmy odszkodowanie za niedotrzymanie warunków umowy.

Mając powyższe na uwadze, ośmielamy się prosić Państwa o interwencję. Brak zdecydowanych działań z Państwa strony może doprowadzić do sytuacji, w której jeden z większych prywatnych pracodawców w powiecie leskim utraci płynność finansową i będzie zmuszony zaprzestać swojej działalności. Pozostawienie nas w takiej sytuacji skutkować będzie pozbawieniem nas pracy, nasze rodziny środków do życia, a opinie społecznej przysporzy około 400 podopiecznych.

Pracownicy firmy „Prohanbud”

Od redakcji

Do sprawy zasygnalizowanej w apelu pracowników „Prohanbudu” postaramy się powrócić w jednym z najbliższych numerów „Gazety Bieszczadzkiej”.

Od Bandrowa do Zawadki

Dożynki to największe święto rolników, będące ukoronowaniem ich całorocznego trudu. To właśnie dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie na stołach mamy chleb i inne produkty wytwarzane przez gospodarstwa rolne.



Fot. A. Górski

Dożynki gminne w Ustrzykach Dolnych rozpoczęły się 2 września od mszy świętej w intencji rolników i ich

Dolnego, Bandrowa Narodowego, Zawadki, Brelikowa-Leszczowatego, Hoszowczyka, Hoszowa, Ropienki,



Fot. A. Górski

rodzin w kościele parafialnym p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski. Poświęcono na niej chleb i wierzce.

Po mszy kolorowy korowód przy akompaniamentcie Miejskiej Orkiestry Dętej przeszedł do parku „Pod Dębami”. Dożynkowy orszak tworzyły delegacje z wieściami z Króścienka, Dźwiniacza

Nowosielec Kozickich, Brzegów Dolnych, Łobozewa, Wojtkówki, Jałowego, Równi i Łodyny.

Starostwie dożynek - Danuta Bodnar z Zawadki i Dariusz Paszkiewicz z Jureczkowej - przekazali chleb z tegorocznych zbiorów burmistrzowi Henrykowi Sułowi. Bochen został połamany

i rozdany wszystkim zgromadzonym.

Tego, co urodziła bieszczadzka ziemia, można było spróbować w dziesięciu namiotach. Kola Gospodyń Wiejskich z Łobozewa, Wojtkowej, Wojtkówki, Brelikowa-Leszczowatego, Hoszowczyka, Ropienki, Równi, Bandrowa Narodowego, „Zamłynianek” z Jałowego i Domu Pomocy Społecznej w Moczarach zapraszały na pyszności kulinarne, wśród których królowały pierogi, gołąbki, bigosy, ciasta i nalewki.

Wyróżniono sześć gospodarstw agroturystycznych specjalizujących się w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Statuetki w tej kategorii przyznano: Beacie i Markowi Kołodziejom z Dźwiniacza Dolnego, Elżbiecie i Wiesławowi Smagom z Teleśnicy Oszwarowej, Danucie i Lesławowi Wawryszczukom z Jałowego, Teresie i Wiesławowi Januszom, Krystynie Kukli-Śmigielskiej i Aleksandrowi Śmigielskiemu z Ustjanowej Gómej oraz Jolancie Victorini-Łazor i Zbigniewowi Łazorowi z Daszówki. Grzegorz Paszkowski z Łodyny został natomiast wyróżniony jako najmłodszy sołtys w ustrzyckiej gminie.

Część artystyczna uświetniły występy zespołów: „Zamłynianki” z Jałowego, „Otwarte Serca” z DPS Moczary, „Zukowanie”, „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa Narodowego, „Wiarczanki” z Wojtkówki, „Ropieńczenie” z Ropienki, „Watra” i „Berdo”, a także piosenki przygotowane pod kierunkiem Janiny Malickiej i Małgorzaty Gergasz przez uczennice ustrzyckiej „Jedynki” Elżbietę i Marię Kocówny, Kingę Sudoł i Martynę Lewek.

Część artystyczna przeplatana była licznymi konkursami dla dzieci i dorosłych, zorganizowanymi przez ustrzycką bibliotekę oraz Ewę i Krzysztofa Lachowskich. Swoich sił można było spróbować m.in. w rzucie ziemniakiem, skakanii w worku, biegu z jajkiem na łyżeczce, zawodach dojarskich czy sersie.

Dożynki zakończyła zabawa taneczna przy muzyce zespołu „Alcanto”, która - jak mówią uczestnicy - trwała zdecydowanie za krótko.

A. Bramberger

Zabawa do rana w gościnnych Stuposianach

Dobiegł końca cykl letnich imprez plenerowych w gminie Lutowska. Zgodnie z tradycją ostatnią z nich były gminne dożynki. Święto gospodarzy, które co roku odbywa się w innym sołectwie, tym razem zawiąło do Stuposian.



Fot. M. Sokół

Dożynki, które odbyły się 2 września, rozpoczął przemarsz korowodu dożynkowego spod Nadleśnictwa Stuposiany na plac przy schronisku młodzieżowym w Stuposianach.

Uroczystości zaczęły się połową mszą świętą, koncelebrowaną przez proboszczów parafii, położonych w lutowskiej gminie. We mszy udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, lokalnych instytucji, goście, turyści, przedstawiciele sołectw z terenu gminy, rolnicy i mieszkańcy sołectwa Stuposiany. Koncelebrze przewodniczył proboszcz dwernicki ks. Zenon Bieszczad, a homilię wygłosił proboszcz parafii Ustrzyki Górne ks. Marek Typrowicz.



Fot. M. Sokół

Po nabożeństwie oficjalnego otwarcia uroczystości dokonali wójt Krzysztof Mróz, sołtyśka Stuposian Janina Świergocka i starostwie dożynek Agata Kazińko i Edward Kołomyja. W programie znalazły się wystąpienia korowodów wieńców z przyspiewkami i rymowanymi komentarzami bieżące sprawy z życia gminy. Swoje delegacje przygotowały sołectwa Stuposiany, Lutowska, Smolnik, Dwernik, Chmiel i Zatwarnica, Klub Seniora „Złota Jesień” i dziecięcy zespół ludowy „Trohaniec” z Lutowisk. Oprawę muzyczną zapewniła niezawodna przy takich okazjach kapela „Poloniny” z Lutowisk.

Dla gości, wśród których byli m.in. wicestarosta bieszczadzki Zygmunt Krasowski, przewodniczący Rady Gminy Lutowska Tadeusz Kluz, dyrektor Bieszczadzkiego Parku Narodowego Leopold Bekier, komendant Placówki Straży Granicznej w Stuposianach mjr Bogusław Kochanowicz, zastępczyni nadleśniczego Nadleśnictwa Stuposiany Ewa Tkacz, reprezentantka bieszczadzkich rolników w Podkarpackiej Izbie Rolniczej Renata Kozdęba, dyrektorka Zespołu Szkół w Lutowskich Marta Polechońska, gospodarze dożynek przygotowali bochenki chleba z tegorocznego ziarna. Ich wreczenie zbiegło się przemówieniami pełnymi podziękowań i słów uznania za organizację uroczystości. Część obrzędową dożynek zakończyło dzielenie się chlebem, zapoczątkowane przez wójta Krzysztofa Mroza.

Tradycją każdego gminnych dożynek jest rozstrzygnięcie corocznego konkursu „Nasze posesje świadectwem kultury i gospodarności”. W tym roku okolicznościowym dyplomem i nagrodami rzeczowymi nagrodzono po jednym gospodarstwie w każdym sołectwie. Wśród laureatów znaleźli się: Renata i Jerzy Kozdębowie (Lutowska), Helena Zołądz (Smolnik), Helena Gądek (Stuposiany), Irena i Wiesław Musiałowscy (Ustrzyki Górne), Halina i Tomasz Polakiewiczowie (Dwernik), Ola i Roman Mastylowie (Chmiel) oraz Stefania i Julian Filusowie (Zatwarnica).

Do tradycji należy również konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Do rywalizacji przystąpiły w tym roku sołectwa Stuposiany, Lutowska, Smolnik, Dwernik, Chmiel i Zatwarnica oraz Klub Seniora „Złota Jesień” i dziecięcy zespół ludowy „Trohaniec” z Lutowisk. Jury przyznało wszystkim uczestnikom wyróżnienia, gratulacji pomysłów, kunsztu i wysokiego poziomu artystycznego. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrodę wójta i pamiątkowe dyplomy.

Dożynki zakończyła zabawa plenerowa, podczas której do tańca porywała muzyka „Samych Swoich”. Goście „jedli, pili i tańczyli” do białego rana. Mieszkańcy sołectwa Stuposiany przyjęli wszystkich niezwykle gościnnie, dbając o znakomitą atmosferę od początku do końca.

M. S.

By nikomu nie zabrakło chleba

Tegoroczne gminne dożynki w gminie Czarna zorganizowano 8 września. Tym razem przygotowało je sołectwo Lipie.

Dożynki tradycyjnie rozpoczęły się dziękczynną Mszą Świętą z udziałem przedstawicieli gminnych i powiatowych władz samorządowych, rolników i mieszkańców gminy. Wszyscy zgromadzeni dziękowali Panu Bogu za obfite plony i prosili o łaski na cały rok.

Po nabożeństwie korowód dożynkowy z wieściami przeszedł na plac przy świetlicy wiejskiej w Lipiu. Starostwie tegorocznych dożynek Małgorzata Skitał i Zbigniew Sokalski przekazali na ręce wójta Marcina Rogackiego bochen chleba upieczony z tegorocznych zbóż. Chleb ten został podzielony między uczestników uroczystości dożynkowych. Wójt po-



Fot. G. B.



Fot. G. B.

dziękował rolnikom za trudną i ciężką pracę na roli oraz życzył wszystkim, by nigdy nikomu nie zabrakło chleba.

Program artystyczny przygotowali dzieci z sołectwa Lipie pod przewodnictwem Agnieszki Rzeszowskiej oraz kabaret z Czarny Dolnej, który w humorystyczny sposób pokazał, jak rozwiązywać codzienne problemy w gminie. W czasie dożynek wszyscy

uczestnicy mogli skosztować swojego jada, którym częstowali gośpodynie z Lipia.

Wyjątkowo w tym roku zdecydowano nie organizować konkursu na najładniejszy wieniec, ale docenić pracę wszystkich uczestniczących w dożynkach sołectw. Lipie, Michniowiec, Czarna Góra i Złobek otrzymały zatem jednakowe nagrody.

Tradycyjnie podczas dożynek rozstrzygnięto konkurs „Mieszkajmy pięknie”. Za najciekawsze kompozycje roślin nagrodzone zostały właścicielki sześciu ogrodów: Anna Mikrut, Irena Ścibor, Grażyna Borzęcka, Zofia Nózka, Halina Orluk i Maria Gądek. Helena Głapa, Walentyna Jachimowicz, Dorota Zaława i Janina Dryja zostały uhonorowane za ciekawe detale architektoniczne na podwórku. Natomiast za aranżacje balkonów lub tarasów nagrodzono Józefę Mikrut, Katarzynę Hermanowicz, Jolanę Świszcz i Grażynę Ochalek. Specjalne wyróżnienie przyznano Janinie Mikłos.

Podczas dożynek wyróżniono również największych producentów mleka z terenu gminy: Marię Kiereszturnę, Michała Tarnawskiego i Kazimierza Stopińskiego.

Dożynki w Lipiu zakończyły się zabawą taneczną przy muzyce zespołu „Lambakriz”. Niektórzy dożynkowicze bawili się do rana.

gdk

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Dwudziesty tom na dwudziestą pierwszą konferencję

BIROCZNIKI
BIESZCZADZKIE

ISSN 1233-1910



TOM 20

Na początku września nakładem Bieszczadzkiego Parku Narodowego ukazał się jubileuszowy 20. tom czasopisma naukowego „Roczniki Bieszczadzkie”.

Roczniki są pokłosiem konferencji Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”, jaka odbyła się we wrześniu 2011 r. Tematem trzydniowych obrad naukowców z Polski, Słowacji i Ukrainy były wówczas „ekosystemy leśne jako fundament integralności przyrodniczej i różnorodności biologicznej Karpat”. Temat konferencji związany był z przypadającym w ubiegłym roku Rokiem Lasów, ustanowionym przez Organizację Narodów

Zjednoczonych. Referaty i artykuły zamieszczone w rocznikach poświęcono znaczeniu lasów dla zachowania różnorodności biologicznej różnych grup systematycznych roślin i zwierząt oraz dla kształtowania środowiska.

O kształtowaniu się górnej granicy lasu w Ustrzykach Górnych i Wotosatem piszą Stanisław Kucharzyk i Maciej Augustyn. Inne artykuły, dotyczące lasów, to zmiany struktury fitocenozy leśnej pod wpływem wycięcia zamierającego drzewostanu świerkowego i ocena zabiegów gospodarczych w lasach Beskidu Śląskiego (Karpaty Zachodnie), zróżnicowanie lasów z udziałem jodły w kompleksie Żurawni-

cy (Beskid Mały, Karpaty Zachodnie).

Rzadkim i bardzo cennym zbiorowiskom, jakim są torfowiska wysokie w Bieszczadzkiem Parku Narodowym, poświęcone są teksty Stanisława Kucharzyka i Adama Szarego - degradacja i ochrona torfowisk wysokich w Bieszczadzkiem Parku Narodowym oraz Adama Stebela, i Anny Koczur - materiały do flory mchów torfowisk i młak Bieszczadów Zachodnich (polskie Karpaty Wschodnie).

O znaczeniu korytarzy ekologicznych dla dużych ssaków pisze Kajetan Perzanowski, a Krzysztof Piksa i Wojciech J. Gubała przybliżają nietoperze Jaskini Mrocznej w rezerwacie Komuty. Jeśli ktoś chciał bliżej poznać problematykę populacji bociana czarnego na Ukrainie, powinien sięgnąć po artykuł Andreja Bokoteja i Natalii Dziubenko.

Przyrodzie nieożywionej poświęcone są kolejne artykuły, które dotyczą gleb pływów pogórza i przedgórz karpacciego Polski i Ukrainy oraz właściwości gleb w dolinie górme Sanu.

Na zagadnieniach kulturowych skupia się artykuł Grażyny Holly „Krzyże i kapliczki przydrożne na pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim (MRB „Karpaty Wschodnie”).

Materiał „Edukacja ekologiczna w polskich parkach narodowych – dane z roku 2010” – powstał dzięki specjalistce ds. edukacji BdPN Beacie Szary. Najnowsze dane dotyczące ruchu turystycznego na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego przybliży zaś Ryszard Prędko.

Roczniki tradycyjnie już kończy kronika najważniejszych wydarzeń Bieszczadzkiego Parku Narodowego za 2011 r.

Roczniki Bieszczadzkie od wielu lat są cenionym czasopiśmie naukowym i znajdują się na liście Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyzszego, a opublikowanie w nich artykułu jest wysoko punktowane, co powoduje, że zainteresowanie autorów, chcących zamieszczać w nich swoje prace, jest z roku na rok coraz większe.

Wydanie roczników zostało sfinansowane przez WFOŚiGW w Rzeszowie.

*/Ela/
Roczniki Bieszczadzkie, t. 20, Bieszczadzki Park Narodowy, Ustrzyki Górne 2012, s. 412.*

Jerzy Baryła Nowakowski
Warszawa – Chmiel

Bieszczadzka jesień

Wszystkie barwy bieszczadzkiej jesieni,
Pożar gór i niebieskość mgieł,
Całą ciszę stojącą w zamyśleniu,
Czerwień kalin i brzoź wszystkich biel,

Nad bezdrożem krzyża okrucy
Zasłuchane, co też tam wiatr
Widział w świetle, o czym postuchał,
Komu serce pękło na czyjś żart...

Całe srebro potoków i śpiewy,
Pajęczyny jak pereł sznur
I rubiny w gałęziach modrzewi,
Kiedy słońce schodzi już z gór.

I wieczorny mrok w barze piwnym,
Gdzie każdemu coś Złoty Król:
Temu lazur i gaje oliwne,
Temu gorycz po zdradzie i ból.

Wszystkie spiże i brzozy Otrytu
Nim odejdą na biały szlak,
Nim ożyją w dzwonach nad Lipą,
Gdy Niebieski Ludwisarz da znak.

Właśnie z takiej jesieni naręcza
Bukiet złożę - jak dotąd nikt!
I przewiążę jesienną piosenką
O tym, jak to ubywa nam dni...

Hulskie 2001 r.

(z tomu „Moje Bieszczady – góry niezwykle”)



Fot. M. Szewczyk

Gala WSK z ustrzyckim akcentem

W Instytucie Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się gala jubileuszowa z okazji 75-lecia WSK „PZL-Rzeszów” oraz 10-lecia obecności tej firmy w United Technologies Corporation. Na uroczystości pojawił się ustrzycki akcent - piosenka „Skrzydła to magia”. Utwór ten został napisany specjalnie z okazji jubileuszu. Wykonali go uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach D.



Grupa z „Jedynki” z wnuczką premiera Eugeniusza Kwiatkowskiego

Fot. M. Gergasz

W ramach wyjazdowej sesji Politechniki Dziecięcej w 2010 r. WSK i Politechnika Rzeszowska przeprowadziły dla uczniów ustrzyckich szkół wykłady i doświadczenia z zakresu fizyki i chemii. Uczniowie świetnie się bawili, a przy okazji poznawali tajniki ścisłej wiedzy.

Gdy zbliżała się okrągła rocznica działalności WSK w ZSP nr 1 uznano,

że dobrym prezentem na jubileusz będzie piosenka. Słowa napisała polonistka „Jedynki” Małgorzata Gergasz, muzykę licealista Maciej Organ. Utwór wykonały Kinga Sudół, Elżbieta Żarów, Elżbieta Koc z ZSP nr 1.

Nagranie piosenki na płytę CD w Studiu Muzycznym „Nora” umożliwiło przesłanie jej do WSK. Jak się okazało, trafiła ona w gust szefów WSK

i uczniowie z dyrekcją i opiekunami zostali zaproszeni na galę. W uroczystości wzięło udział ponad 200 gości z kraju i zagranicy. Byli to m.in. posłowie na Sejm RP, przedstawiciele rządu, reprezentanci instytucji centralnych, wojska, policji, straży pożarnej, rektorzy i kadra naukowa wyższych uczelni. Nie zabrakło też przedstawicieli świata biznesu, a także władz miejskich Rzeszowa i województwa podkarpackiego. Na jubileusz z Kanady przyjechali też przedstawiciele firm UTC, Pratt&Whitney oraz PWA i PWC. Gościem honorowym była wnuczka premiera Eugeniusza Kwiatkowskiego Julita Maciejewicz-Ryś.

Uroczystość prowadzili Agata Konarska z TVP 1 i Marek Bluj z WSK. Część artystyczna rozpoczęła się od piosenki ustrzyckich uczniów. Ich występ, sądząc po intensywności braw, podobał się publiczności. Następnie był koncert fortepianowo-skrzypkowy z udziałem Lubow Nawrockiej i Anny Gutowskiej.

MG

Serdeczne podziękowania dla Łukasza i Marcina Kamińskich za nieodpłatne udostępnienie Studia Muzycznego „Nora” i wszelką pomoc przy nagraniu piosenki „Skrzydła to magia”

- Zespół Szkół Publicznych nr 1 Ustrzykach Dolnych

Bieszczady w pigułce

Od kilku tygodni TVP 1 (w soboty) i TVP Polonia (w niedziele) emitują magazyn turystyczny „Nie ma jak Polska”. Maciej Orłoś i Anna Karna wędrują w nim po Polsce, pokazując miejsca, które są warte odwiedzenia, a które często leżą z dala od utartych szlaków turystycznych.



W sobotę 8 września w TVP 1 i w niedzielę 16 września można było obejrzeć 10 odcinek tego programu. Choć zatytułowany był „Podkarpacie”, to niemal w całości nakręcony został w Bieszczadach.

Anna Karna i Maciej Orłoś gościli m.in. w Polańcu, Dźwiniaczu Dolnym, Bóbrce, Równi, Weremieniu i Sanoku.

Podczas pobytu w gospodarstwie agroturystycznym „Bazyli” w Bóbrce Anna Karna dzięki Andrzejowi Kuszowi poznała tajniki bibułkarstwa i zrobiła swoją pierwszą różę z bibuły. Później natomiast w Dźwiniaczu Dolnym w gospodarstwie agroturystycznym „U Flika” towarzyszyła Romanowi Glapiakowi w wypieku chleba w piecu chlebowym.

Z kolei Maciej Orłoś popłynął żaglówką po Jeziorze Solińskim i z Krzysztofem Płamowskim pojeździł po Bieszczadach rowerem. W Weremieniu za namową szefa Aeroklubu Bieszczadzkiego Piotra Bobuli przeżył - i to bardzo - lot szybowcem.

Oboje zaś odnotowali kurs Bieszczadzką Kolejką Leśną i ze Stanisławem Myślińskim cwałowali na hucukach po górach w pobliżu Polany.

h. t.

HARMONIA SZUKI I MODLITWY

W upalne przedpołudnie 24 sierpnia 2012 r. odbyła się w Zagórzcu niezwykła uroczystość. Oficjalnie otwarta została Droga Krzyżowa Nowego Życia, której stacje wyznaczają trasę, wiodącą wśród pól do ruin klasztoru Karmelitów.



Fot. J. Kułakowska-Lis

Spotkanie rozpoczęła minisesja popularnonaukowa „Cuda Zagórzcu”, podczas której przedstawiono referaty poświęcone dziejom miejscowości, sanktuarium i czczonego w nim obrazu Matki Bożej Zagórskiej oraz klasztoru. Miejsce na mównicy w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP zajmowali kolejno Jerzy Tarnawski, Joanna Kułakowska-Lis i Maria Zielińska z Muzeum Historycznego w Sanoku. Świątynia stopniowo zapełniała się gośćmi, wśród których znaleźli się m.in. ks. biskup Adam Szal, poseł Bogdan Rzońca, przedstawiciele władz samorządowych, duchowni, reprezentanci instytucji kultury, a także (a może przede wszystkim) mieszkańcy Zagórzcu i okolic.

Po prelekcjach pod przewodnictwem gospodarza ks. prob. Józefa Kasiaka wszyscy udali się w stronę pierwszej stacji, gdzie nastąpiła oficjalna część spotkania.

Gdy staliśmy pod kapliczką ze skazanym na śmierć Chrystusem, dziełem Zdzisława Pękalskiego z Hoczwi, wiele osób wspominało, jak doszło do tego, że właśnie w Zagórzcu, właśnie w tym miejscu powstała taka wyjątkowa galeria rzeźby, łączą-

ca w sobie sztukę i sacrum, religię i artystyczną wizję twórców.

Jak napisała Jolanta Ziobro w artykule w „Tygodniku Sanockim” (35/2012), „wszystko zaczyna się od marzeń”. Ci, którzy towarzyszyli od początku temu przedsięwzięciu, wiedzą, że właśnie tak było. Pisząc jednak o tym, nie można zapomnieć o niezwykłym genius loci tej przestrzeni, rozpościerającej się od parafialnego kościoła do dawnego klasztoru Karmelitów. Od świątyni, będącej przez wieki centrum kultury Matki Bożej Zagórskiej, od koronacji w 2007 r. czczonej jako Matka Nowego Życia, obecnej na zagórskiej ziemi w późnogotyckim wizerunku Zwiastowania, do wzgórz klasztorne, również przez wiele lat stanowiącego centrum życia religijnego tych ziem i nawet teraz, choć ze świątyni i klasztoru pozostały tylko ruiny, przyciągające wiernych sakralnym charakterem, potwierdzanym w ostatnich latach nabożeństwami i uroczystościami.

W jakiś naturalny sposób te dwa punkty, połączone malowniczą polną drogą, łączyła niemal metafizyczna więź. Az się prosiło, aby ją w jakiś sposób zmaterializować.

Już kilka lat temu ks. prob. Józef Kasiak zainicjował ideę stworzenia na tej trasie drogi krzyżowej. Pomysł dojrzał, a koncepcja przybierała coraz realniejsze i zarazem symboliczne kształty, zaznaczając się choćby odprawianą w jeden z piątków Wielkiego Postu drogą krzyżową od kościoła do klasztoru.

Pomysły były różne, początkowo skromne. Ale za sprawą dyrektorki leskiej biblioteki Ewy Baranowskiej, autorki pomysłu drogi krzyżowej jako plenerowej galerii rzeźby, włączył się do współpracy prezes Bieszczadzkiego Forum Europejskiego Adam Basak. Dzięki napisaniu projektu, łączącego koncepcję drogi krzyżowej z propagowaniem twórczości lokalnych artystów, udało się zdobyć dodatkowe fundusze. Inicjatywę mocno wsparły władze miasta i gminy Zagórz. Właściciele terenu udostępnił działki. Do współpracy zaproszono artystów związanych z naszym regionem, koncepcja zagórskiej Kalwarii była bowiem niecodzienna, unikatowa w skali Polski: każda stacja stworzył ktoś inny, wyrażając w rzeźbie własne emocje, odczucia i przeżycia.

W ciągu ostatnich miesięcy prace przyspieszyły: przygotowywano place pod stacje, porządkowano ich otoczenie, planowano rozmieszczenie. A potem pojawiały się informacje, że „już stoi pierwsza”, że „są kolejne”. I jeszcze przed oficjalnym otwarciem na klasztorne wzgórze ruszyły pielgrzymki, by zobaczyć efekty pracy artystów.

Wróćmy jednak do 24 sierpnia. Zbliża się kulminacja uroczystości. Głos zabierają twórcy poszczególnych stacji, a zgromadzonych chwilami ogarnia wzruszenie, gdy słuchają krótkich, ale głębokich i

mądrych wypowiedzi, czy też dowiadują się o szczególnej dedykacji, poświęceniu rzeźby konkretnej osobie. Ewa Baranowska, a za nią także ks. Józef Kasiak i burmistrz zagórski Ernest Nowak dziękują tym, którzy wzięli udział w tworzeniu drogi krzyżowej lub wsparli tę inicjatywę. Dowiadują się też o niezwykłym zbiegu okoliczności. Otóż - jak opowiada pani Ewa - każdy z artystów sam wybierał dla siebie stację. I mimo że nie było żadnych konsultacji, żadna się nie powtórzyła. Trudno uznać to za przypadek...

Jeszcze tylko kilka słów ks. biskupa Adama Szala, przeciwieście wstęgi, modlitwa, akt poświęcenia i ruszamy gromadnie w drogę krzyżową, prowadzeni rozważaniami i śpiewem

Piotra Woronicy z Woli Sękowej, Adama Glincewskiego z Czarnej, Jana Mogilanego, Roberta Onacki, Mariusza Mogilanego z Zagórzcu, Tomasza Wermińskiego i Ryszarda Iwanca z Baligrodu, Sebastiana Trafalskiego i Waldemara Kordyacznego z Leska. Każdy może i powinien sam je zobaczyć, poświęcić chwilę na refleksję czy modlitwę. Bo faktycznie każda stacja jest inna, każda czymś innym do nas przemawia, ale wszystkie mają w sobie szczególny ładunek autentyzmu i artystycznej prawdy, „niezakłamaną nieczem”, z każdą też wiąże się jakaś historia czy opowieść. Być może znajdują się one w swoistym przewodniku po zagórskiej drodze krzyżowej, do którego przygotowania zachęcał ks. bp Adam



Fot. J. Kułakowska-Lis

przygotowanymi przez młodzież z grupy „Effata”.

Celowo nie znajduję w tym tekście opisy czy komentarze do poszczególnych rzeźb, do dzieł (w kolejności stacji): Zdzisława Pękalskiego z Hoczwi, Bogusława Iwanowskiego z Tyrawy Wołoskiej, Franciszka Mikołajczyka z Zagórzcu, Jacka Kucaby (rodem zagórzczanina, obecnie profesora krakowskiej ASP, prezesa Związku Polskich Artystów Plastyków, mieszkającego w Tarnowie), Antoniego Łuczki z Zagórzcu,

Szal. Jedno jest pewne: przestrzeń między zagórskim kościołem i klasztorem wzrosnąć zyskała całkowicie nowy wymiar – i to zarówno sakralny, religijny, jak też artystyczny, a także – o czym nie można zapominać – turystyczny, stając się atrakcją dla przybywających tutaj gości. Oby więcej było takich inicjatyw i więcej takich ludzi, którzy - zjednoczeni wspólnym celem - sprawią, że marzenia będą się spełniać.

Joanna Kułakowska-Lis

By pokazać, że warto żyć

W bursie szkolnej w Ustrzykach Dolnych w czasie wakacji na dwóch turnusach kolonijnych przebywały dzieci, będące podopiecznymi Hospicjów Królowej Polski z Radomia i z Wiśniowej k. Myślenic. - Jesteśmy tutaj bardzo szczęśliwi. Wszędzie spotykamy się z przychylnością i otwartością - mówi kierujący radomskim hospicjum i organizujący hospicyjne kolonie ks. Marek Kujawski.



Mówiąc o hospicjach, myśli się zazwyczaj o opiece nad osobami cierpiącymi na postępujące, przewlekłe choroby o niepomyślnym rokowaniu, najczęściej są to choroby nowotworowe. Ale - jak mówi ks. Marek - posługa hospicyjna to nie tylko bezinteresowna opieka nad chorym, ale także nad jego rodziną oraz osieroconymi dziećmi. Organizowane przez hospicjum kolonie letnie należą do tego ostatniego działu postęgi hospicyjnej.

Zajmujemy się dziećmi, które wskutek choroby nowotworowej straciły najbliższych: mamę, tatę, brata, siostrę... Te dzieci były uczestnikami ich cierpienia, bólu i śmierci. Tym dzieciom potrzebna jest teraz szczególna pomoc i troska - stwierdza ks. Marek Kujawski. - W czasie

roku szkolnego co miesiąc spotykamy się z nimi. Oprócz spotkań ogólnych organizujemy też indywidualne z okazji urodzin, imienin czy jakiegoś ważnego wydarzenia. W czasie wakacji natomiast staramy się przygotować dla nich półkolonie i kolonie.

Ks. Marek Kujawski organizuje kolonie hospicyjne od 17 lat. Kiedyś w czasie jednych wakacji udawało mu się zabrać nad morze lub w góry nawet ponad 200 osieroconych dzieci. Teraz te możliwości są o wiele skromniejsze, choć liczba podopiecznych nie zmalała.

Mamy w tej chwili pod opieką ok. 360 dzieci, które wskutek choroby nowotworowej utraciły kogoś z bliskiej rodziny. Tylko część z nich możemy zabrać na kolonie, by otoczyć je szczególną tro-

ską i przywrócić im radość życia, którą utracili po śmierci bliskich osób - mówi organizator hospicyjnych kolonii.

W Bieszczadach kolonie hospicyjne organizowane są od 1996 r. Uczestniczą w nich dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Zaczęło się od Stefkowej, później było Krościenko, a od 5 lat są Ustrzyki Dolne. Kiedyś wraz z ks. Markiem, który prowadził wówczas hospicjum w Szczecinie, przyjeżdżali w Bieszczady dzieci z Pomorza Zachodniego i ze Śląska. Ponieważ od 9 lat pełni posługę w Radomiu, kolonistami są dzieci z Mazowsza i z Małopolski, związane z Hospicjami Królowej Polski w Wiśniowej k. Myślenic i w Radomiu.

Umożliwienie tym dzieciom wyjazdu na kolonie jest bardzo ważne. Są one często przybyte tym, co się stało, czują się samotne, zagubione, są zestresowane. Nawet dorośli, kiedy tracą matkę czy ojca, bardzo mocno to przeżywają. A dla małego dziecka po śmierci mamy cały świat się wali - wyjaśnia ks. Marek. - Dlatego na koloniach prowadzimy z nimi rozmowy o tym, czego doświadczali. Uczestniczymy w różnych wydarzeniach, które się tutaj dzieją: w festynach, imprezach kulturalnych. Braliśmy udział w chrzcie i ślubie. Codziennie chodzimy do kościoła, bierzemy udział w mszy świętej i przystępujemy do komunii świętej. Pokazujemy, że życie toczy się dalej i powinniśmy w nim uczestniczyć. Chcemy im także pokazać, że warto żyć.

Zeby uatrakcyjnić dzieciom pobyt w Bieszczadach, zorganizowano dla nich wycieczkę Bieszczadzką Kolejką Leśną i rejs statkiem turystycznym po Jeziorze Solińskim. Zwiędziały wnetrze zapory w Solinie i Muzeum Przyrodnicze BdPN w Ustrzykach Dolnych. Jak tylko pogoda sprzyjała, korzystały z ustrzyckich basenów odkrytych, a przy niepogodzie - z krytej pływalni. W Myszczkowcach obejrzały ogród biblijny, centrum ekumeniczne z miniaturowymi cerkiewkami i kościołami oraz miniogród zoologiczny.

Przy okazji mogły pojeździć na koniach. Przejechały obie pętle bieszczadzkie i wyciągiem krzeselkowym wyjechały na szczyt Laworty.

Bardzo ciekawie spędziły czas na przejściu granicznym w Krościenku, gdzie pokazano im wszystko: samochody, quady, motocykle, broń, różne urządzenia. W czasie wizyty w straży pożarnej dzieci mogły nawet popró-



bować, jak gasi się pianą. Również bardzo interesujące były spotkania z policjantami w ustrzyckiej komendzie.

Zabieramy dzieci tam, gdzie jest świeże powietrze, piękna przyroda, gdzie cała rzeczywistość sprzyja temu, żeby wypocząć, gdzie mogą poczuć się szczęśliwie - dodaje ks. Marek. - Duże znaczenia ma także to, że w Bieszczadach ludzie są bardzo otwarci i życzliwi. Można powiedzieć, że dzięki nim nadal te kolonie możemy tutaj organizować, bo nigdzie więcej nie udaloby się chyba tego zrobić.

Jak mówi ks. Marek, do przyjaciół radomskiego hospicjum należą m.in. burmistrz ustrzycki i starosta bieszczadzki, ustrzyccy strażacy i policjanci, pogranicznicy z Krościenka,

dobrze wyżywienie.

- Po kolonii dzieci wyglądają lepiej nie tylko pod względem duchowym, psychicznym, ale i fizycznym. Wracają do domów odmienione. Bliscy, którzy je odbierają po kolonii, mówią, że to nie te same dzieci. W domach też się inaczej zachowują. Są wyciszone, uspokojone, inaczej nastawione do życia - mówi ks. Marek Kujawski. - To wszystko jest możliwe dzięki temu, że tutaj jest o wiele więcej życzliwości dla innych niż gdzie indziej w Polsce. Mamy tu nawet takich ludzi, którzy mówią, że czekają na nasz przyjazd i chętnie nam pomagają. Dziękujemy im wszystkim, pamiętamy o nich i się za nich modlimy.

T. Szewczyk

Ponad trzysta wyróżnień

c.d ze s. 1



Fot. T. Szewczyk

Komisja dostrzegła także, że ogródki kwiatowe pojawiły się przy blokach wielorodzinnych i nie jest o zasługę spółdzielni czy wspólnot

mieszkańcowskich, ale pojedynczych ludzi, którzy je z własnej inicjatywy założyli i sami o nie dbają. Właśnie za taką postawę komisja

wyróżniła Stanisława Gnatowicza (ul. Dworcowa 4), Józefę Podpłóską (ul. Sobieskiego 22), Krystynę Brach (ul. Gombrowicza 15), Marię

Koprowską (ul. Jagiellońska 48); Barbarę Michalik (ul. Jagiellońska 48), Urszulę Pastuszek (pl. Chopina 2), Danutę Pelc (pl. Chopina 2), Annę Oskory (pl. Chopina 2), Bernardynę Szymańczyk (pl. Chopina 4) i Krystynę Solarz (pl. Chopina 4).

W ocenie komisji coraz piękniej zagospodarowane są także tereny przy świątyniach. W tym roku wyróżniono za to sanktuarium Matki Bożej Bieszczadzkiej w Jasieniu i kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Łobozewie Górnym.

Jednak najbardziej dbałości o wygląd posesji i balkonów jest stały wzrost liczby wyróżnionych. Podczas pierwszego konkursu w 1999 r. przyznano 15 wyróżnień. Rok później było już 61 laureatów. W 2002 r. liczba nagrodzonych przekroczyła setkę (109), a w 2009 r. - dwie setki (224). W tym roku nagro-

dono dyplomami i wyrobami z wikliny właściciele aż 342 posesji i balkonów!

Wśród nich wielu było takich, którzy już wcześniej byli wyróżniani. Wandzie i Marianowi Czerwonkom (posesja) oraz Annie i Jerzemu Jagielczukom (balkon) zdarzyło się to po raz czternasty.

Podczas tegorocznego podsumowania konkursu można było się przekonać, iż wyróżnień nie uzyskuje się za ładne oczy. Fotografii wszystkich nagrodzonych balkonów i posesji były bowiem przez cały czas prezentowane na ekranie.

Drugim novum tegorocznego podsumowania konkursu była część artystyczna, w której zańczył zespół „Bandanki”, prowadzony przez Beatę Maciołek, oraz zaśpiewały Martyna Lewek i Kinga Sudół, przygotowane przez Janinę Malicką i Małgorzatę Gergasz.

s. t.

Wyróżnienia za najpiękniejsze posesje

Bandrów: Zofia Nosal, Genowefa i Mieczysław Chanasowie, Ewa Sudół, Czesława i Bronisław Stechnijowie, Alina Bieszczad i Tadeusz Trojnar, Aneta Żarów;

Brelików: Elżbieta Rusinek, Agnieszka i Krzysztof Jarenowie, Janina i Zenon Kawczakowie;

Brzezi Dolne: Grażyna i Tadeusz Domaradzcy, Emilia Majewska, Krystyna Kołodziej, Anna Milewicz, Agata Krzywak, Elina i Stanisław Heichlowie, Teresa Ziobro, Maria i Barbara Kamińskie, Zbigniew i Marek Kosakiewiczowie;

Daszówka: Jolanta Victorini-Lazor;

Dźwiniacz Dolny: Józefa i Władysław Tarnawscy;

Hosowicz: Jadwiga i Franciszek Sobieccy, Małgorzata i Mieczysław Dydowie, Grażyna i Zbigniew Niedźwieccy;

Hosów: Olga Mucha, Elżbieta i Andrzej Dziwiszowie, Barbara Łatka;

Jałowe: Janina Domaradzka;

Jureczkowa: Krystyna Paszkiewicz, Bożena i Stanisław Dulowie, Halina Żak, Małgorzata Chojnowska, Bohdana i Marcei Kucowie;

Krościenko: Kazimiera Jucos, Renata i Andrzej Grzegorzakowie, Magdalena Pilecka, Józefa Kudła, Sofia Galicka-Krajewska, Marian Kozak, Iwona Korczyńska-Sitko, Jadwiga Kozak, Krystyna Krzaczkowska, Stanisława Ruchlewicz, Kazimiera Babiarsz;

Leszczowate: Józefa i Stanisław Dziedzickowie, Iwona i Dariusz Wronowsy, Czesława i Józef Michałkowie, Jolanta i Marian Kawczakowie;

Liskowate: Józefa Cygan;

Łobozew Dolny: Anna Janczak, Sylwia i Paweł Janczakowie, Iwona i Jarosław Janczakowie, Agnieszka i Piotr Dziubiński, Agata i Edward Janczakowie, Bogusława i Zbigniew Soszczakowie, Stanisława i Władysław Rościński, Eugenia Łazor, Alina i Zbigniew Konikowie, Zofia Łazor;

Łobozew Górny: Renata Germańska, Halina Orłowska;

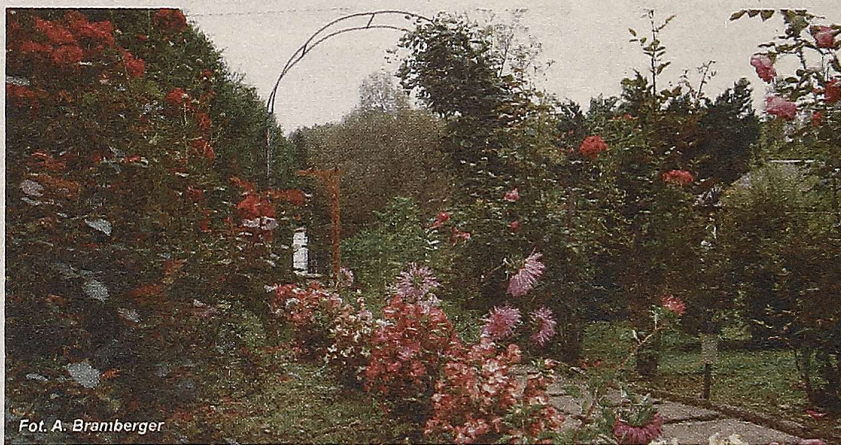
Łodyna: Danuta i Marek Jagielscy, Lucyna Racibor;

Moczary: Jolanta Gwóźdź

Nowosielce Kozickie: Ludwika Łarnda;

Równia: Monika Cipora, Dorota i Adam Soszczakowie, Edwarda i Jerzy Krupowie, Halina i Ryszard Hendzlikowie, Barbara i Jerzy Kalinowsy, Elżbieta i Zbigniew Tomaszewskie, Małgorzata Pietryka, Anna i Ryszard Bobrecy, Geno-

XIV Konkurs Gminny „Najpiękniejszy balkon i najpiękniej zagospodarowana posesja” Ustrzyki Dolne 2012 r.



Fot. A. Bramberger

wefa Jędrzejec, Zofia Graboń, Bogusława i Władysław Dajczakowie, Małgorzata i Leszek Doboszwie, Katarzyna i Marta Długie, Teresa i Bolesław Dłudy, Janina i Leszek Pitakowie, Bożena i Krzysztof Szczęśni, Agnieszka Bugaj i Alfreda Dobosz, Małgorzata i Tomasz Zoszczakowie, Agata Ner;

Stańkowa: Eugenia Szymd, Ewa i Mariusz Sucharowie, Stanisława i Stanisław Jasiewiczowie, Krystyna Terebecka, Bogusława Hajduk, Barbara i Józef Szymdowie, Lucyna i Władysław Szyłakowie;

Telesnica: Krystyna i Wiesław Mazurkiewiczowie, Jolanta i Roman Jańczakowie, Elżbieta i Wiesław Smagowie, Stanisława i Witold Pacześniakowie, Janina i Iwona Zastockie, Małgorzata i Michał Łesakowie, Stefania i Jarosław Germańscy, Zofia i Kazimierz Germańscy;

Trzcianiec: Joanna Mrozek, Aneta Rudiak;

Ustjanowa Dolna: Grażyna i Mariusz Smarkucy, Maria i Janusz Ciślikowie, Krystyna i Gustaw Różyccy;

Ustjanowa Górna: Maria Masłowiec, Bogusława Kaszecka, Krystyna Rymarowicz, Janina Materna, Urszula i Dariusz Dębkowie, Maria i Lidia Fundanicz, Renata i Jerzy Latochowie, Daniela Latocha, Emilia Hobot i Teresa Przytrocka, Anna Stojak, Łucja Wajda;

Ustrzyki Dolne: ul. Betska - Halina Nosal; ul. Bieszczadzka - Danuta Bok, Grażyna Kobzdej, Halina i Zbigniew Cioskowie; ul. Boczna - Beata i Andrzej Bilikowie, Elżbieta i Eugeniusz Pączkowie, Wanda i Marian Czer-

wonkowie, Danuta Zdrzałek; ul. Dwernickiego - Janina Niedźwiecka; ul. Fabryczna - Dorota Buzek-Garżyńska (Villa Neve); ul. Gombrowicza - Elżbieta Letkiewicz, Danuta i Józef Myjakowie; ul. Jana Pawła II - Józef Ferret, Danuta i Józef Żuliński; ul. Jasień - Adela i Józef Chudzi, Danuta Karabanowska, Krystyna i Zbigniew Opaliński, Franciszka Siniewicz; ul. 29 Listopada - Grażyna i Marian Zacharysiwiczowie; ul. Lotników - Janina Gronkiewicz, Teresa, Iwona i Mariusz Więckowscy; ul. Mickiewicza - Bronisława Duciak; ul. 1 Maja - Anna i Władysław Januszczakowie, Władysław i Andrzej Marcowic; ul. Nadbrzeźna - Maria i Władysław Bielański, Stefania Iwanosek; ul. Nadgórna - Anna i Stanisław Krystianowie, Lidia i Waclaw Szczepański, Maria i Józef Wojtowiczowie, Jolanta i Waldemar Demkowscy, Alicja i Mirosław Smarkucy, Anastazja Wolańska; ul. PCK - Małgorzata i Zbigniew Smagowie; ul. W. Pola - Teresa Kataniuk, Wioletta i Artur Przybyłowie, Zofia i Józef Boguszowie, Maria i Zygmunt Różyłowie; ul. Rynek - Janina i Rzecznik Kazimierzakowie; ul. Rzeźna - Irena i Tadeusz Wnękowie; ul. Sikorskiego - Stanisława i Witold Turkowie, Halina Filip, Renata i Jacek Józwiakowie, Janina i Władysław Lewiczy, Elżbieta i Jan Lewiczy, Jerzy Rużyta; ul. Stokowa - Elżbieta i Marian Maksymowic, Zofia i Edward Rusinkowie; ul. Strwiąż - Krystyna i Ryszard Domaradzcy, Barbara i Zdzisław Turkowie, Joanna i Krzysztof

Królcy, Lidia i Andrzej Pałkowie, Urszula i Marek Andruchowic, Marzena i Grzegorz Terleccy, Beata i Tomasz Michałkowie; ul. Witosza - Emilia i Stanisław Niedźwieccy; ul. Wyzwolenia - Zofia Superson, Beata Paluch, Ewa Wawrzyniak; ul. Zielona - Krystyna Pucyk, Wojtkowa: Maria Tobiasz, Lucyna Piksa, Maria i Józef Stockingowie, Beata i Tadeusz Podolakowie, Maria i Feliks Kobuzowie, Lucyna i Kazimierz Szymkowie, Grażyna Stój, Zofia i Michał Kulikowie; Wojtkówka: Maria Dutkowska, Stanisława, Małgorzata i Zbigniew Wnękowie, Teresa Bieszczad; Zawadka: Alina i Marek Bodnarowie, Irena i Zdzisław Bodnarowie, Dorota i Rafał Jasiewiczowie, Elżbieta i Stanisław Śmierciakowie.

Wyróżnienia za najpiękniejsze balkony

Ropienska: Felicja Majchrowicz, Stanisława Krygowska, Kazimiera Roztocka, Maria Bikowska, Dorota Kopacz, Stanisława Sorochman, Teresa Chilońska, Krystyna Rużyło, Krystyna Pajowska, Danuta Solarska, Stanisława Urban;

Trzcianiec: Urszula i Marek Juszcakowie;

Ustrzyki Dolne: ul. Batorego - Bogumiła Kuśmider, Maria Zbierak, Stanisława Kopeć, Zofia i Józef Smukowie, Zofia i Józef Pieterowie, Ryszarda i Adam Gliński;

Bieszczadzka: Grażyna Mrózek; pl. Chopina - Janina Pałka, Wiktoria Tomczak, Maria Urban, Maria Dul, Elżbieta Zegleń, Maria Gawlik, Wiesława Kramarczyk;

Dworcowa: Maria Gryga,

Jadwiga Łoch, Anna i Stanisław Juszczykowie, Stanisława i Stanisław Pitulowie, Michalina i Marian Bokićczukowie, Maria Buziewicz, Irena i Szczepan Hołówkowie;

ul. Fabryczna - Helena Starzyk, Cecylia i Kazimierz Warzochowie;

ul. Gombrowicza - Joanna Lonc, Teresa Lenard, Maria Iwanicka, Halina Choroba, Maria i Roman Zychowie, Małgorzata Dzięgielowska, Elżbieta Gryziecka, Teresa Kaczmarski, Danuta Kosa, Barbara i Kazimierz Szczepanikowie, Teresa Taracińska, Maria Bober, Krystyna Paszkowska, Adela i Edward Ziółkowsy, Kazimiera Szećówka, Zbigniew Bobrecki, Halina Wójcik, Agnieszka i Mariusz Skibowie, Krystyna i Edward Sowowie, Danuta Płocica, Władysław Gazdowicz; ul. Jagiellońska - Maria i Kazimierz Pomykałowie, Alina Paszkiewicz, Alina Pilecka, Janina Dudziak, Wiesława Jagiełło; ul. Korczaka - Bożena Łojek, Władysław Fesnak, Helena Landwójtowicz, Zofia Rogozin; ul. Łukasiewiczza - Jadwiga Urban, Dorota Domaradzka, Ewa Kumuda, Małgorzata i Jacek Kijowsy, Jarosław i Józef Rybscy, Jadwiga i Jacek Siarowie, Marzena i Marek Zieliński, Małgorzata Pitula; ul. 1 Maja - Barbara i Cezary Ówиковscy, Natasza Dworzarska, Małgorzata i Lech Reglowie, Barbara Nawrocka-Kantor, Anna Dziadosz, Teresa Janik, Małgorzata Pukas; ul. Nowa - Michalina Czech; Halina Bulik; ul. Ogrodowa - Irena Kepka; ul. PCK - Halina Wojtków, Maria Mordarska, Małgorzata Stanio, Halina Żarska, Bogumiła Madej, Danuta Rusinek, Halina Dec, Elżbieta i Józef Sochowie, Anna Ciula, Tamara i Jan Czerwonkowie, Rozalia Filipów, Zenona Faliszewska, Maria Gnizdiejko, Krystyna Rak, Barbara Tomków;

ul. Piastowska - Danuta Babczyk, Ekaterini Sokalska; ul. Pionierska - Kazimiera i Stanisław Andruchowic, Stanisława Handermander, Józefa Maciuk, Ewa Jachym, Elżbieta i Marek Kwólkowie, Maria Król, Marianna Paliwoda, Marietta Piątek; ul. Przemysłowa - Dorota i Władysław Łapowie; ul. Rynek - Aleksandra Rebidas, Helena Andrejko, Teresa Dąbrowiecka; ul. Rzeźna - Anna i Jerzy Jagielczukowie, Lidia i Kazimierz Kotwiczowie; ul. Słoneczna - Maria Marczak, Maria Dąbrowska, Wiesława Bańczak; ul. Sobieskiego - Helena Kurowska, Zofia Wójciszyn, Krystyna Wajda; ul. Szkolna - Krystyna Hartman, Maria Bródza, Stanisława Patlewicz, Jadwiga Bindas, Halina Ruszelak, Bronisława Kurek; Wojtkówka: Agnieszka Kowalska-Janik.

Rzecz o prof. Eugeniuszu Wanieku (II)

Podwójna tragedia

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor, artysta kilku epok, który zacząwszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu, znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert. Eugeniusz Waniek nie tylko urodził się w Ustrzykach D., ale tu spędził dzieciństwo, wczesną młodość, tu przeżył wojnę i okupację, tu wracał przez dziesiątki lat. Z rodzinnym miastem łączyły go bardzo mocne więzy. Nie zdołały ich osłabić ani odległość, ani czas.



Dom Walterów, a później Wanieków - na pierwszym planie, w głębi kościół

Na wiosnę 1907 r. rodzina Wanieków przeżywa tragedię: umiera Władysław, najstarszy z czworga dzieci, będący natenczas uczniem sanockiego gimnazjum. Pochowano go na cmentarzu w Sanoku.

Śmierć najstarszego syna stanowiła ciężki cios przede wszystkim dla matki, która nie potrafiła się po niej otrząsnąć i poważnie zaniedbała. Po niespełna trzech miesiącach choroby - 1 czerwca

1907 r. - Bronisława Waniek umiera w wieku 32 lat. Zostaje pochowana na cmentarzu w Jasieniu. Eugeniusz ma wtedy zaledwie 7 miesięcy.

W dwa lata później Józef Waniek żeni się z Marią Walter z d. Gärtler von Blumenfeld - wdową po powstańcu z 1863 r. Józefie Walterze. Wraz z trojgiem dzieci - Edmundem, Adelą i Eugeniuszem - przeprowadza się do domu swej drugiej żony, położonego także przy „drodce cesarskiej”, lecz we wschodniej części Ustrzyk Dolnych.

Było to właściwie jedno z ostatnich zabudowań w obrębie miasta, gdyż dalej w stronę Brzegów Dolnych rozciągały się niezabudowane grunty, należące do ustrzyckiego dworu. Po drugiej stronie drogi, nieco na południowy wschód od domu po Józefie Walterze znajdowała się ustrzycka stacja kolejowa. „Naprzeciw naszego domu stał długi, parterowy budynek zajazdu, skąd codziennie wyruszała tzw. poczta jako stała komunikacja między Ustrzykami a Lutówiskami - wspominał E. Waniek. - Dom nasz sąsiadował także z posesją parafii greckokatolickiej z jednej strony, z drugiej zaś z piekarnią Szmula. Z tyłu ogród sięgał do rzeczki Strwiąż”.

W tym samym 1909 r. niedaleko od ich domu po drugiej stronie drogi (w kierunku wschodnim) rozpoczęła się budowa kościoła, który przez lata będzie kościołem filialnym parafii rzymskokatolic-

kiej w Jasieniu.

Maria Walter-Waniekowa zajęta się dziećmi swego męża, opiekując się nimi z matczyną troskliwością, wychowując je starannie i dbając o ich edukację. Była kobietą wszechstronnie wykształconą. Udzielała ustrzyckim dzieciom prywatnych lekcji języków obcych: niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Będąc biegłą pianistką, uczyła także gry na fortepianie. Prowadziła lekcje rysunku i malarstwa. Miała szeroką wiedzę z różnych dziedzin nauki, co pozwalało jej podejmować się przygotowywania do egzaminów kandydatów na gimnazjalistów.

Eugeniusz, który nie mógł pamiętać swojej biologicznej matki,



Maria Walter-Waniekowa
Fot. A. Polkowski (ze zb. rodzinnych Wanieków)

właśnie ją uważał za mamę i przez całe życie mówił o niej bardzo ciepło i z atencją. To właśnie ona bowiem miała decydujący wpływ na jego wychowanie i wykształcenie oraz towarzyszyła mu przy podejmowaniu najważniejszych wyborów, które decydowały o biegu jego życia.

T. Szewczyk
(przedruk z rocznika „Bieszczad” nr 15/2009)

Na św. Floriana fotografia udana (XI)

Pamiętam tę atmosferę

Nadal spełniając wcześniejszą obietnicę, kim byli następni działacze i strażacy ze zdjęcia, wykonanego na dziedzińcu zamku Krasickich w Lesku. Fotografia ta uwiecznia strażaków i ich gości, którzy spotkali się na świętego Floriana w 1928 r.

W grupie pod ramionami drabiny oprócz strażników miejskich jako drugi i czwarty od lewej stoją strażacy w hełmach. Są to Władysław Beluch i Stanisław Bocheński. Obydwaj zatrudnieni byli w sądzie jako woźni. Władysław Beluch (starszy brat leskiego przodownika Policji Apolinarego Belucha) mieszkał na Polanie w małym murowanym domku. Brał udział w I wojnie światowej i miał jakieś austriackie odznaczenia bojowe.

Pamiętam, że Stanisław Bocheński początkowo mieszkał przy ulicy Ossolińskich, niedaleko nas, a więc prawie sąsiadowaliśmy. W moich latach szkolnych kolegowałem się z jego synem Kazkiem. Razem też byliśmy w harcerstwie. Potem rodzina Bocheńskich przeniósł się na Krzywulę, gdzie wybudowali sobie nowy, drewniany dom.

W końcu, w tej grupie „pod drabiną” są dwaj niemundurowi: Konstanty Krzywiński i Władysław Raiński (to nazwisko w pierwszych odcinkach omyłkowo wydrukowane zostało jako Baiński, co przy okazji prostujemy).

Konstanty Krzywiński był urzędnikiem w leskim starostwie. Z rodziną mieszkał na Posadzie, gdzie sąsiadowaliśmy. Stamtąd - jako małe dzieci - ja i córka Konstantego Janka Krzywińska chodziliśmy do ochronki (przedszkola), prowadzonej przez siostry zakonne służebniczki. Natomiast starszy syn Julian skończył przed wojną studia leśne i pracował gdzieś poza Leskiem.

Władysław Raiński należał do organizacji Strzelców. Przed 10 września 1939 r. w obliczu wojennej agresji Niemców na Polskę strzelcy wyszli z Leska. Potem uchodząc też przed napaścią sowiecką, przedostali się na Węgry. Tam Władysław Raiński jako internowany spędził całe lata wojny. Po wojnie powrócił do Leska.

Jego żona z córką w czasie masowych deportacji sowieckich wywiezione zostały 13 kwietnia 1940 r. na zsyłkę do Kazachstanu, podobnie jak dziesiątki rodzin z Leska i okolic. Udało im się przeżyć i parę lat po wojnie wrócić do Leska.

W tym miejscu muszę wspomnieć Kazimierza Rózyckiego. Stoi on wysoko na drabinie opasany linami strażackimi. Był on rolnikiem, a brał się także za inne prace gospodarskie na wsi. Mieszkał z żoną koło poczty, blisko kościoła. W ich gościnnym domu chętnie gromadzili się mieszczanie na „kościelne” zgromadzenia, m. in. na opłatki, które odbywały się z udziałem księdza. Mój ojciec też tam chodził i zapamiętałem



W grupie „pod drabiną” oprócz strażników miejskich stoją strażacy Władysław Beluch i Stanisław Bocheński oraz „cywile” Konstanty Krzywiński i Władysław Raiński
Fot. Fragm. fotografii J. Krzywowiązy (ze zb. B. Baranieckiego)



Strażak Kazimierz Rózycki
Fot. Fragm. fot. J. Krzywowiązy (ze zb. B. Baranieckiego)

dobrze opowiadania taty o tych spotkaniach. W obszernej izbie u Rózyckiego znajdował się duży piec, gdzie rozgrzewano wodę i odlewano świece kościelne.

Kilka lat po zrobieniu tej fotografii byłem w tej izbie, widziałem to „magiczne” wylewanie wosku na cienkie rozciągnięte sznurki (knoty świec). I pamiętam tę atmosferę i unoszący się zapach rozpuszczonego i zastygającego wosku.

Bolesław Baraniecki

Wojna i okupacja (LVI)

A wojna wisiła na włosku

Po zajęciu Jugosławii przez wojska niemieckie i włoskie mój ojciec nasłuchiwał wiadomości radiowych z tamtych stron. Myślałem, że go te wydarzenia interesują, ponieważ podczas I wojny światowej walczył z Serbami jako żołnierz austriacki. Ale - jak mi wyjaśnił - powód był inny.

Ojciec dopatrywał się podobieństwa sytuacji w zajętej przez faszystów Jugosławii do tej na naszym terenie. Różnica była taka, że w razie ataku Wehrmachtowi u Związek Radziecki u nas za czołgami atakujących nie będzie ustasów, którym po klęsce Jugosławii

III Rzesza i Włochy zezwoliły na utworzenie „Niepodległego Państwa Chorwackiego”, lecz prawdopodobnie ukraińscy nacjonalisci, którzy uciekli z Kresów przed Armią Czerwoną w 1939 r. Oni również liczyli na to, że Niemcy pozwolą im na utworzenie państwa ukraińskiego.

„Niepodległe Państwo Chorwackie” było niepodległe jedynie z nazwy. W rzeczywistości było tworem satelickim, który Niemcy i Włochy podzieliły na strefy wpływów i w którym przystąpiono do wyniszczania Serbów, Żydów, Cyganów, a nawet przeciwnych ustasom Chorwatów.

Czego moglibyśmy się spodziewać po członkach i zwolennikach Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, gdyby Niemcy pozwolili im na jakąś autonomię albo ustanowienie czegoś w rodzaju Protektoratu Czech i Moraw? Ton tej organizacji nadawali ludzie, którzy zbuntowali się przeciwko emigracyjnemu rządowi ukraińskiemu, a później dokonali rozłamu w OUN



Józef Mołodyński - ojciec autora wspomnień
(zdjęcie z okresu międzywojennego)

Fot. ze zb. W. Mołodyńskiego na melnykowiec i banderowców. Oba odłamy nie były do siebie przyjaźnie nastawione, ale oboje też były groźne dla Polaków.

Na razie jednak nic nie zapowiadało, że rychło dojdzie do wojny niemiecko-sowieckiej. W każdym razie u nas nie było widać, by Armia Czerwona przygotowywała się do obrony. Wprawdzie do bunkra na Krzywuli dostarczano żywność, ale drewniane schrony nad Ustrzykami Dolnymi i Brzegami Dolnymi stały nadal puste.

Ciekawostką historyczną był parowóz z dwoma wagonami, który pod wieczór „na luzie” podjechał od strony Krościenka do Brzegów Dolnych i zatrzymał się na rampie drogi do Bandrowa. Zaciekawiony pobiegnę tam i z ukrycia patrzyłem jak żołnierze Armii Czerwonej wyładują z wagonów ciężkie skrzynie. Było to 18 czerwca 1941 r. - cztery dni przed atakiem III Rzeszy na Związek Radziecki.

Witold Mołodyński

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Barany mogą mocno odczuwać potrzebę wolności, swobody i niezależności, dlatego dotkliwie będą dokuczać im wszelkie ograniczenia, przepisy, formalności i zobowiązania. W pracy będziesz pełen nowych koncepcji i inspiracji, spiąć jak z rękawa innowacyjnymi pomysłami na każdą okoliczność. Łatwo i szybko będzie Ci przychodzić przyswajanie wiedzy, uczenie się języków obcych, zdawanie egzaminów, załatwianie spraw urzędowych i formalnych. Aby spożytkować swoje dodatkowe zasoby intelektualne wybierz się na szkolenie zawodowe lub zapisz się na kurs doszkalaćcy.



BYK (21.04. – 20.05.) W życiu Byków nadszedł czas na spełnianie marzeń i realizację życzeń. Końcówka września będzie przyjaznym, optymistycznym, pełnym uśmiechu okresem. Wreszcie dostrzeżesz jaśniejsze perspektywy na przyszłość i optymistycznie spojrzysz na siebie, swoje dotychczasowe działania, osiągnięcia i otaczającą rzeczywistość. Wykorzystaj ten sprzyjający klimat na snucie planów, realizację marzeń i planowanie przyszłości. Sięgnij w swoich fantazjach i planach dalej, niż dotychczas, bo to myśli i marzenia kształtują rzeczywistość. Poprawi się kondycja zdrowotna, odczujesz polepszenie nastroju.



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Bliźnięta powinny poświęcić więcej uwagi swoim sprawom zdrowotnym, ponieważ spadek formy, permanentne zmęczenie i deficyt energii mogą stać się przyczyną zniechęcenia i braku motywacji do działania i pracy. Możesz w najbliższym czasie doświadczyć przymusowej samotności. Może okazać się, że pewne wydarzenia i sprawy na tyle pokomplikują Ci życie, że poczujesz się odcięty od świata i będziesz zdany wyłącznie na siebie, własne siły i poczynania. W takich sytuacjach swoją uwagę skieruj bardziej do wewnątrz, niż na zewnętrzne aktywności i pochopne działania.



RAK (22.06. – 22.07.) Rakom znacznie poprawi się samopoczucie i kondycja zdrowotna. Wraz z nadejściem jesieni dostaniesz duży zastrzyk sił, optymizmu i witalności! Będziesz bardziej uśmiechnięty i do wielu spraw będziesz podchodzić z większym optymizmem lub wręcz z dziecięcą radością i zaufaniem. Będziesz pełen chęci do działania i zapału do pracy! Sprawy i projekty zawodowe będą rozwijać się powoli, ale zgodnie z oczekiwaniami. Ważne będą teraz głównie sprawy uczuciowe i relacyjne. Umiejętność wczuwania się w sytuacje innych i chęć niesienia pomocy może znacznie poprawić Twoje relacje z otoczeniem.



LEW (23.07. – 22.08.) Lwy będą poszukiwały właściwych wyborów i odpowiednich rozwiązań na swoje życie. Nadszedł czas na mały rekonans w sobie, rozeznanie się w swoich potrzebach i zorientowanie się, co naprawdę jest dla Ciebie ważne, a co niewarte uwagi i zachodu. Odczujesz silną potrzebę skoncentrowania się tylko na sobie, swoich przemyśleniach i pobytku w samotności, na tyle, na ile pozwolą na to liczne obowiązki zawodowe i codzienne powinności. Postanowisz na spokojnie i chłodno przemyśleć i zanalizować wiele nurtujących Cię pytań i problemów natury osobistej i zawodowej.



PANNA (23.08. – 22.09.) Panny pójdą po rozum do głowy i bardzo rozsądnie, z dużą rozwagą podejść do swoich spraw, obecnych problemów i dotychczasowych dylematów. Teraz inaczej, niż zwykle spojrzysz na pewne tematy zawodowe i sytuacje osobiste. Postanowisz zrealizować swoje najbardziej nowatorskie koncepcje i nieco szalone pomysły. W pracy i wśród otaczającej Cię społeczności, masz sprzyjający moment na tworzenie nowych układów, nawiązywanie korzystnych kontaktów i intratnej współpracy oraz wdrażanie niestandardowych rozwiązań. Masz teraz szansę zabłysnąć i zaistnieć zawodowo i społecznie.



WAGA (23.09. – 22.10.) Romantyczne, marzycielskie i zazwyczaj mało przytomne Wagi teraz oprzytomnieją nieco, mocniej staną na nogach i praktyczniej spojrzą na swoje sprawy i życie. Na spokojnie i pragmatycznie przemyślisz co jest dla Ciebie realne i możliwe do wykonania, a co było tylko nierzeczywistą, niepraktyczną mrzonką i co należy porzucić. Z dużą ochotą i werwą podejmiesz realne zadania i obowiązki zawodowe, nadrobisz ostatnie zaległości w pracy i uporządkujesz swoje sprawy rodzinne i osobiste. Poprawi się kondycja zdrowotna i fizyczna, będziesz w pełni sił i możliwości. Korzystaj z życia!



SKORPION (23.10. – 21.11.) Nikt nie będzie w stanie przeszkodzić przebojowym i pewnym siebie Skorpionom w realizacji ich zamierzeń i planów. Będziesz bardzo zaradny, samodzielny, silny psychicznie i pełny energii! Niezależnie od sytuacji będziesz czuł się pewnie i bezpiecznie. Z łatwością załatwisz teraz zaległe trudne sprawy i rozwiążesz bieżące problemy. Charyzma, odwaga i asertywność pomoże Ci dochodzić swoich racji i forsować swoje stanowisko w sprawach zawodowych oraz w kontaktach towarzyskich i rodzinnych. Wśród znajomych, przyjaciół, domowników i współpracowników będziesz budził respekt i uznanie.



STRZELEC (22.11. – 21.12.) Końcówka września będzie dla Strzelców mniej korzystna i dość wymagająca. Czekają Ci sporo niewiadomych, nieprzewidywanych sytuacji, niezapowiedzianych kłopotów i niepotrzebnych komplikacji, przez co możesz pesymistycznie patrzeć na swoją sytuację i wszystko wokół siebie widzieć w niekorzystnym świetle. Może to być trudny i niespokojny okres, bo nie do końca będziesz wiedział o co chodzi i czego oczekuje od Ciebie otoczenie. Takie zamieszanie i dezorientacja może spowodować chaotyczne działania i dokonywanie wyborów na oślep i w dużym pośpiechu.



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Przed Koziorożcami czas sukcesów i radości! Początek jesieni będzie obfitował w wyjątkowo korzystne wydarzenia, ciekawe spotkania i spore sukcesy na polu osobistym i zawodowym. Towarzyszyć Ci będzie znakomite samopoczucie i dobry humor! Będziesz aktywny, pełny energii i dynamizmu! Wreszcie uwierzysz w swoje talenty, postawisz na swoje umiejętności i wykorzystasz nadarzające się szanse i możliwości. Przyłyty sił, pozytywne myślenie i dobre nastawienie sprawi, że wszystko wyda Ci się proste i łatwe do wykonania. Masz szansę z powodzeniem zrealizować swoje plany, zamierzenia i marzenia.



WODNIK (21.01. – 18.02.) Końcówka września zmusi Wodniki do uporządkowania swojego dotychczasowego życia uczuciowego i zawodowego, dokonania koniecznych, trudnych wyborów, przeprowadzenia radykalnych zmian oraz poukładania i zaplanowania na nowo obecnych spraw. Sporo będziesz musiał teraz spisać na straty, by w przyszłości zyskać. Rzeczywistość nie pozostawi Ci zbyt wielkiego wyboru, jeśli sam nie podejmiesz ryzyka i nie zdecydujesz o pewnych sprawach, to decyzje zapadną poza Twoimi plecami i nie będziesz miał wpływu na dalszy rozwój wydarzeń. Zadbaj o odpowiednią dietę i większą ilość snu!

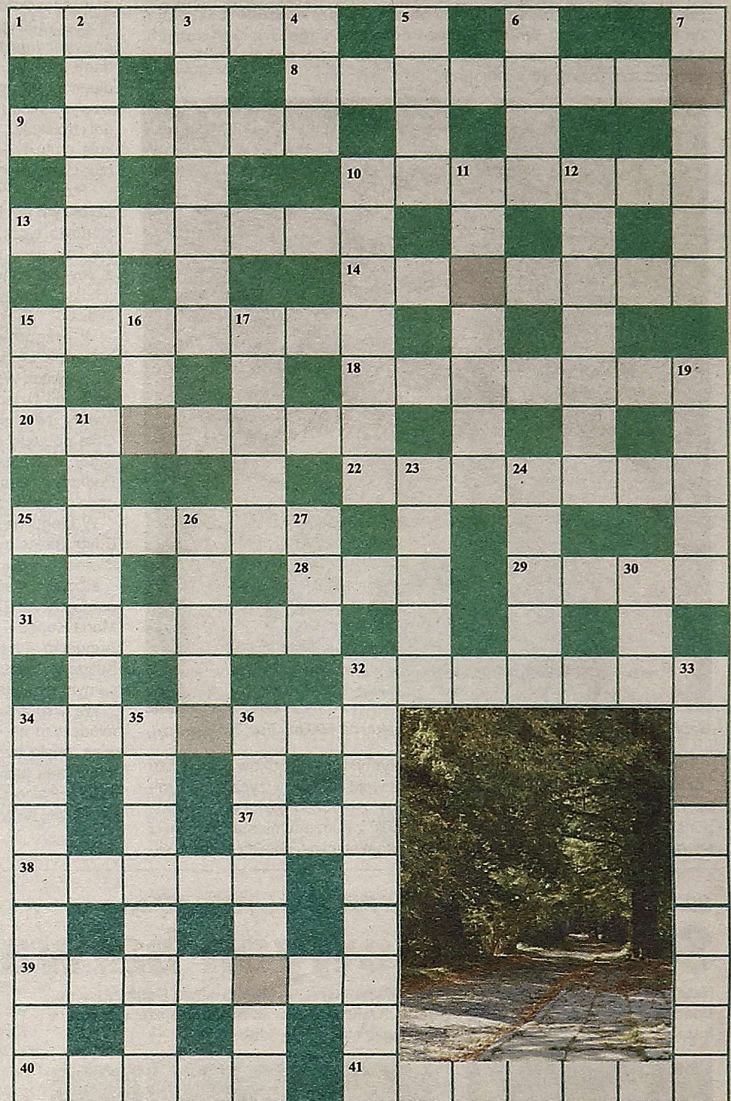


RYBY (19.02. – 20.03.) Radość, dobre towarzystwo i zabawa to dla towarzyskich Ryb motto przewodnie na początek jesieni! Zapowiada się czas pełen rozrywkę, atrakcji towarzyskich i kulturalnych. A że nie samą pracą i obowiązkami człowiek żyje, to pozwól sobie na nieco bez troski. Nie odmawiaj zaproszeniom do rodziny czy znajomych na kolację lub drinka. Odwiedź najbliższych i poświęć więcej czasu przyjaciołom. Odpuść sobie parę spraw, przełóż coś na później i wreszcie znajdź czas, by wybrać się na interesującą wystawę, koncert ulubionego zespołu, ciekawy film lub spektakl. Ogranicz kawę!



KRZYŻÓWKA

KUPON 510



POZIOMO:

1) talerzyk pod szklanką; 8) lewy dopływ Oslawy ze źródłem pod przełęczą Przyślup; 9) dawna wieś pomiędzy Średnim Wielkim a Cisowcem; 10) owalny, podłużny lub okrągły; 13) Elżbieta ... – polska aktorka teatralna i filmowa; 14) duża wieś w ustrzyckiej gminie; 15) gatunek ryby z rodziny łososiowatych; 18) dawne określenie znawcy prawa; 20) kulka z mięsa mielonego; 22) śnieżna, wodna lub hukowa; 25) przeobrażenie, metamorfoza; 28) wysokoprocentowy napój alkoholowy produkowany z trzciny cukrowej; 29) nazwa polskiej jednostki wojskowej do zadań specjalnych; 31) o Anecie zdrobniale; 32) muzeum pod gołym niebem; 34) dla Polaków Warszawa, dla Rumunów Bukareszt; 37) rzadkie imię męskie; 38) niemiecka groszówka do 2002 r.; 39) damski kostium plażowy; 40) Cuno ... - szwajcarski malarz i grafik, żyjący w XIX-XX w.; 41) studni, piłki lub ziemniaków.

PIONOWO:

2) gra zręcznościowa dla dzieci, która polega na wstrzeleniu do miseczki mniejszych krążków za pomocą większego; 3) jednostka stosowana do mierzenia natężenia dźwięku; 4) trojański lub mechaniczny; 5) alt, tenor lub bas; 6) depozytowy lub składowy; 7) hipoteczny lub skarbowy; 10) jedno ze wzniesień nad Polańczykiem; 11) ... - z Maszkowic – jeden z najznakomitszych rycerzy polskich; 12) osoba, do której skierowany jest list; 15) trawienny lub malinowy; 16) jedna ze struktur osobowości; 17) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 33; 19) sygnał wzywający do gotowości na wypadek zagrożenia; 21) tworzywo powstające w wyniku połączenia dwóch materiałów o różnych właściwościach; 23) rączy koń; 24) gaz szlachetny; 26) zrzeszenie drobnotowarowych producentów w Rosji; 27) duża, kolorowa papuga; 30) okrzyk kibiców hiszpańskich; 32) wieś w gminie solińskich; 33) mięsni lub paska rozrządu; 34) duża wieś w gminie olszanieckiej; 35) guzy mózgu, które w zdecydowanej większości mają charakter łagodny; 36) Polak w Irlandii, Turek w Niemczech.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 510 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 510 zostaną opublikowane w „GB” nr 20 (528).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 509 otrzymuje **Grażyna Staszewska z Ropienki**.

Hasło krzyżówki nr 509 brzmiało: „Jureczkova”.

Rywalizacja na „pięknym stadionie”

W Przemysłu 8 września uroczyste oddano do użytkowania stadion lekkoatletyczny „Juwenii”. Z tej okazji przeprowadzono Lekkoatletyczne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Dzieci Starszych. Dla młodzików, juniorów młodszych i juniorów zaś był to kolejny sprawdzian formy po wakacjach.



Gabriela Sidor - mistrzyni województwa w biegu na 600 m Fot. T. Szewczyk

Prace modernizacyjne stadionu „Juwenii” rozpoczęły się w sierpniu ub. r. Ich całkowita wartość wynosiła ponad 7 milionów złotych (dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i

Turystyki ze Śródków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej - 3 miliony złotych, pozostała kwota - środki z budżetu miasta). W części lekkoatletycznej obiektu znalazły się

m.in. sześciotorowa bieżnia okólna długości 400 m, rów z wodą do przeprowadzania biegów z przeszkodami, ośmiotorowa bieżnia prosta długości 100 m, skocznie do skoku wzwyż, skoku o tyczce, skoku w dal i trójskoku, rzutnie do pchnięcia kulą, rzutu dyskiem i młotem oraz do rzutu oszczepem.

- Rzutnie, skocznie, bieżnia z najszybszym tartanem „Mondo”, bloki startowe, tyczki... Wszystko nowiutkie, kolorowe - dzieli się wrażeniami z „Juwenii” trener lekkoatletów MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. - Piękny stadion.

W przeprowadzonych w dniu otwarcia Lekkoatletycznych Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego Dzieci Starszych wystartowały dwie biegaczki ustrzyckie. Obie pobięły na 600 m. Gabriela Sidor wywalczyła tytuł mistrzyni Podkarpacia na tym dystansie. Jagoda Gromala zajęła piąte miejsce.

W biegu na 600 m młodziczek Edyta Bielec była czwarta, Joanna Bielec - szósta, Weronika Filip - siódma, Martyna Lachowska - ósma, Anna Ciszek - dziesiąta, Maria Kopeć - dwunasta i Justyna Augustyn - osiemnasta. Mateusz Kuliga w biegu młodzików na tym samym dystansie był dwunasty.

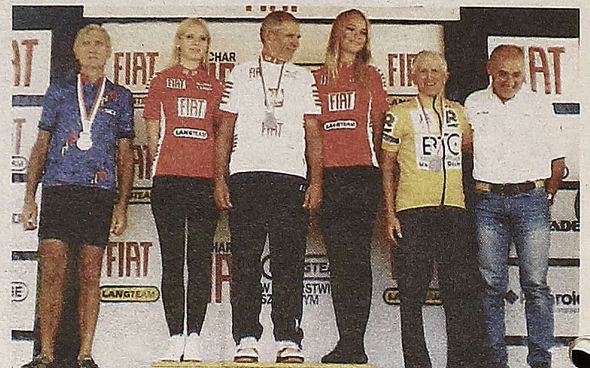
We współzawodnictwie juniorek młodszych na 400 m Patrycja Śliwiak zajęła trzecie miejsce. Natomiast bieg juniorów młodszych na 1500 m Patryk Lachowski zakończył na drugiej pozycji.

a. z.

Górskie Mistrzostwa Polski Masters

Tego nikt się nie spodziewał

Przez kilka lat mastersi o tytuły górskich mistrzów kraju walczyli w Bieszczadach. W tym roku współzawodniczyli 8 września w Rzeszowie. Ci, którzy liczyli, że trasa będzie łatwa, musieli się mocno rozczarować.



Stanisław Nahajowski (w żółtej koszulce) wywalczył w Rzeszowie tytuł drugiego wicemistrza Polski Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

- Większość myślała: „Rzeszów, Rzeszów, a to będzie płasko”. Nikt się nie spodziewał, że trasa będzie tak trudna i tak niebezpieczna. Pogotowie ratunkowe interweniowało szesnaście razy - opowiada uczestnik rzeszowskich mistrzostw Stanisław Nahajowski z Ustjanowej.

Kolarze startowali z rynku w Rzeszowie (z wyjątkiem najstarszej kategorii) i tu też finiszowali (już bez wyjątków). Najtrudniejszą część trasy stanowiła jednak, zaczynająca się przejechaniem 16 km od startu, 35-kilometrowa pętla w rejonie Tycyzna. Ostre podjazdy i strome zjazd (najbardziej stromy miał 20%), na dodatek moko i ślisko (przed samym startem była krótka, ale rześista ulewa) oraz - jak mówi Stanisław Nahajowski - „takie wykretasy, że szok”.

Najmłodsze grupy zaliczają tę pętlę dwa razy i przejeżdżają w sumie 102 km. Średniacy pokonywali ją raz. Najstarsi kolarze mieli trasę jeszcze o 16 km krótszą, gdyż nie startowali w rzeszowskim rynku, lecz w Budziwoju.

- Frekwencja nie była za duża. Niektórzy, kiedy się dowiedzieli, jak trudna jest trasa, to zrezygnowali. Mówili, że chcą jeszcze trochę pożyć - dodaje ustjanowski zawodnik.

Ale ci najmocniejsi, którzy liczą się w krajowym współzawodnictwie mastersów w poszczególnych kategoriach wiekowych, się nie przestraszyli. Nie inaczej było w najstarszej grupie, w której jeździ Stanisław Nahajowski.

- Do mety dojechałem na trzecim miejscu. Jestem z tej lokaty zadowolony. Ci, co mnie wyprzedzili - Stanisław Paterka z Legnicy i Jerzy Szemraj z Piekara Śląskich - byli poza moim zasięgiem.

Cała impreza została dobrze zorganizowana i przeprowadzona z pompą. - Ale wybór trasy był niefortunny - stwierdza pan Stanisław. - Niemal wszyscy mówili, że nie było to jak w Bieszczadach i że chcieliby się u nas znowu ścigać.

h. t.

29. Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce

Srebro w nowych barwach

Natalia Waclawska, wychowanka sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne, obecnie biega w barwach WKS „Wawel” Kraków. Podczas najważniejszej w sezonie imprezy dla młodzieżowców reprezentowała swój nowy klub.



Natalia Waclawska (nr 344) na mecie będzie druga Fot. T. Kasjanuk (www.pzla.pl)

29. Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce odbyły się 1-2 września. Najlepsi w Polsce lekkoatletki i lekkoatletki do 23 lat rywalizowali na nowym bardzo ładnym i dobrze wyposażonym stadionie lekkoatletycznym Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radomiu.

Jedynym bieszczadzkim akcentem tych zawodów był start mieszkanki Ustrzyk Dolnych i do niedawna zawodniczki MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Natalii Waclawskiej, która obecnie reprezentuje WKS „Wawel” Kraków.

W pierwszym dniu radomskich

nich Natalia, oderwała od reszty. Była tylko kwestia koloru. Nie przegapiła finisu, tak jak pierwszego dnia, i zajęła drugie miejsce.

Tytuł młodzieżowej wicemistrzyni Polski na 5000 m Natalia Waclawska wywalczyła, ustanawiając rekord życiowy - 16:44.18.

W drugim dniu zawodów Natalia pobięła jeszcze w sztafecie WKS „Wawel” 4 x 400 m, zajmując z koleżankami ósme miejsce.

Wyniki Natalii Waclawskiej, choć jest ona biegaczką „Wawelu”, są nadal ważne także dla MKS „Halicz”. Połowa zdobywanych przez nią punktów jest zapisywana na konto klubu ustrzyckiego.

Natalia Waclawska (21 lat) należy do najbardziej utalentowanych i utytułowanych wychowanków MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Jej bieganie w sekcji

lekkoatletycznej ustrzyckiego klubu, prowadzonej przez cały czas przez Grzegorza Oleksyka, zaczęło się 10 lat temu. Z powodzeniem startowała w biegach na bieżni na stadionach otwartych i w hali, przełajach i biegach górskich. Wielokrotnie zdobywała medale na najważniejszych imprezach krajowych jako młodziczka, juniorka młodsza i juniorka. Reprezentowała Polskę na mistrzostwach Europy, mistrzostwach świata i w pucharze świata w biegach górskich, a także w biegu na 1500 m podczas trójmeczku lekkoatletycznego juniorów młodszych z Polski, Włoch i Hiszpanii.

Jej bieganie w sekcji lekkoatletycznej ustrzyckiego klubu, prowadzonej przez cały czas przez Grzegorza Oleksyka, zaczęło się 10 lat temu. Z powodzeniem startowała w biegach na bieżni na stadionach otwartych i w hali, przełajach i biegach górskich. Wielokrotnie zdobywała medale na najważniejszych imprezach krajowych jako młodziczka, juniorka młodsza i juniorka. Reprezentowała Polskę na mistrzostwach Europy, mistrzostwach świata i w pucharze świata w biegach górskich, a także w biegu na 1500 m podczas trójmeczku lekkoatletycznego juniorów młodszych z Polski, Włoch i Hiszpanii.

h. t.

„Orlik” z nową władzą

Uczniowski Klub Sportowy „Orlik” w Ustrzykach Dolnych ma nowego zarząd. Do jego wyłonienia doszło na nadzwyczajnym zebraniu członków klubu, które odbyło się 5 września.



Wacław Cetnar (sędziący mecz piłki siatkowej) został nowym prezesem Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orlik” Fot. UM U.D.

Dotychczasowy prezes zarządu UKS „Orlik” Andrzej Steciuk zrezygnował z pełnienia tej funkcji. Wskutek tego 5 września odbyło się nadzwyczajne zebranie członków tego klubu.

Podczas tego zebrania nie tylko wybrano nowego prezesa, ale także dokonano innych zmian personalnych w zarządzie.

Nowym prezesem zarządu UKS „Orlik” został Wacław Cetnar. Do zrekonstruowanego zarządu weszli ponadto: Grzegorz Osiołowski (wiceprezes), Andrzej Wawrzyniak (wiceprezes) i Czesław Luty (członek).

a. z.

Mityng Lekkoatletyczny „Witaj, szkoło”

Mocni na progu jesieni

W przeddzień Inauguracji nowego roku szkolnego na stadionie lekkoatletycznym „Rosovil” w Rzeszowie rywalizowali lekkoatleci z południowo-wschodniej Polski. Mityngiem „Witaj, szkoło” 2 września otwarto powakacyjną część sezonu lekkoatletycznego.



Patrycja Śliwiak była najszybszą juniorką młodszą w obu biegach przez płotki
Fot. T. Szewczyk

- Była chmara ludzi - mówi trener sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne Grzegorz Oleksyk. - Przyjechały ekipy ze Świętokrzyskiego, Lubelszczyzny, Małopolski i Podkarpacia. W biegach trzeba było przeprowadzać po kilka serii.

Reprezentanci ustrzyckiego „Halicza”, mimo takiej licznej i mocnej obsady, pokazali, że do jesiennej części sezonu są solidnie przygotowani. W biegu na 600 m dziewcząt starszych zwyciężyła Gabriela Sidor, a Jagoda Gromala była czwarta. Na tym samym dystansie w rywalizacji młodszyczek Weronika Filip zajęła piąte miejsce.

Współzawodniczo młodszyczek na 1000 m zakończyły się zwycięstwem Edyty Bielec. Jej młodsza siostra Joanna uzyskała trzeci wynik. Martyna Lachowska była siódma, a Maria Kopec - ósma. W biegu młodzików na 1000 m Mateusz Kuliga zajął ósmą lokatę. Również ósme miejsce przypadło Annie Ciszek w biegu młodszyczek na 300 m.

Patrycja Śliwiak odnotowała dwa zwycięstwa w rywalizacji juniorek młodszych w biegach na 100 m przez płotki i 300 m przez płotki.

h. t.

Stadion w barwach klubowych

Takiego stadionu, na jakim obecnie gra KS „Leśnik”, może baligrodzki piłkarzom pozazdrościć niejedna drużyna w krośnieńskiej okolicy. Jego gruntowny remont jest jednym z przedsięwzięć służących poprawie bazy sportowo-rekreacyjnej w baligrodzkiej gminie.



Fot. T. Szewczyk

Wnioski o dofinansowanie zadania pod nazwą „Bezpieczne i atrakcyjne miejsce rekreacji i turystyki w Baligródzie - remont stadionu sportowego, budowa ogrodzenia i wiaty rekreacyjnej w Baligródzie” zostały przez baligrodzki samorząd zgłoszone do Programu Leader+, „Odnowa Wsi”, pilotowanego przez Lokalną Grupę Działania „Nasze Bieszczady”, i do programu Urzędu Marszałkowskiego Województwa

Podkarpaciego „Bezpieczne boiska Podkarpacia”. W obu programach zostały pozytywnie ocenione i uzyskały gwarancję wsparcia finansowego.

Remont baligrodzkiego stadionu rozpoczął się na wiosnę. Jego wykonawcą jest Zakład Remontowo-Budowlany (Tadeusz Potoczny) z Baligródu, który podjął się wykonać zaplanowane prace za 215 tysięcy złotych. Na tę kwotę składają się

Mogło być jeszcze lepiej

Sławomir Dziwisz z Hoszowa na początku września wystartował w dwóch ogólnopolskich wyścigach kolarskich. Z obu przywiózł brązowe medale.

W Kielcach 1 września przeprowadzone zostały finały XVII Amatorskich Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim Family Cup 2012. Na stoku Telegrafu ścigało się ponad 300 zawodników.

Trasa nie była zbyt długa - 25 km (5 pętli po 5 km), lecz dość trudna. Nie brakowało stromych podjazdów i zjazdów, które były nie tylko szybkie, ale i śliskie, ponieważ tego dnia w Kielcach padał deszcz.

- W mojej kategorii ścigało się ok. 30 zawodników - mówi Sławomir Dziwisz. - Początek miałem dość dobry i trzymałem się czołówki. Na trzeciej pętli odpadło mi przednie koło i była wywrotka. Straciłem trochę czasu i spadłem na szóste miejsce. Później musiałem to odrabiać. Udało się i dojechałem do mety na trzeciej pozycji. Szkoda, że tak się stało, bo mogło być jeszcze lepiej. Do tego jeszcze amortyzator się zepsuł i trzeba go było wymienić, a to trochę kosztuje.

Po wyprawie do Kielc przyszedł czas na współzawodnicтво w Rzeszowie. Tutaj 9 września odbył się szósta edycja Skandia Maraton Lang Team.

Skandia Maraton Lang Team to cykl siedmiu wyścigów kolarskich, organizowanych przez Czesława Langę w różnych regionach kraju i cieszących się dużym zainteresowaniem miłośników jazdy na rowerach. W rzeszowskiej edycji wzięło udział około 1000 osób, które startowały na czterech dystansach.

Kolarz z Hoszowa wystartował wraz z ponad 250 innymi zawodnikami na trasie „Medio”, liczącej 34 kilometry. W jego kategorii wiekowej (od 19 do 30 lat) współzawodniczyło ok. 100 zawodników.

- Miałem trochę utrudnioną sytuację - stwierdza Sławomir Dziwisz. - Ponieważ w tej imprezie brałem udział pierwszy raz, to na starcie byłem ustawiony w ostatniej linii. Aby awansować, trzeba było wyprzedzić tych, którzy już na starcie byli spory kawałek z



Fot. B. Dziwisz

przodu. Nie było to łatwe, ale się udało i na mecie byłem trzeci.

Sławomir Dziwisz (23 lata) - mieszkaniec Hoszowa, student wychowania fizycznego na Uniwersytecie Rzeszowskim, obecnie stażysta w Środowiskowym Domu Samopomocy w Ustrzykach Dolnych. Na rowerze jeździ od 14 lat. Kiedyś był zawodnikiem Bieszczadzkiego

Towarzystwa Cyklistów w Ustrzykach Dolnych. Od niedawna jeździ w barwach Essentia Vitae MTB Team Przemysli.

- Trenuję codziennie. Na treningu przejeżdżam ok. 60 km. W zimie biegam i „kręcę” na rowerze stacjonarnym - mówi hoszowski kolarz.

T. S.

VII Regionalne Zawody Drwali

Ścinali, okrzyszowali i przerzynali

Regionalne Zawody Drwali tym razem odbyły się 24 sierpnia na terenie Nadleśnictwa Dynów. Udział w nich wzięło 23 drwali, reprezentujących 22 nadleśnictwa z terenu RDLP w Krośnie.



Fot. E. Marszałek

Rozegrano pięć konkurencji: ścinka drzew, okrzyszowanie, składanie piłarki, przerzynka kombinowana na kozłach i przerzynka na dokładność. Ostatecznie wygrał Mirosław Tomański (Nadleśnictwo Dynów), który zgromadził 1306 pkt., co jest nowym rekordem tego współzawodnicztwa. Drugą lokatę zajął Jan Łuc (Nadleśnictwo Brzozów), a trzecią Jakub Kowalski (Nadleśnictwo Komańcza).

Pierwszą dziesiątkę zamknął Ryszard Pietruś (Nadleśnictwo Lutowska). Grzegorz Indyk (Nadleśnictwo Lesko) był dwunasty. Grzegorz Banach (Nadleśnictwo Stuposiany) zajął osiemnastą lokatę. Andrzej Prucnal (Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne) został sklasyfikowany na dwudziestym drugim miejscu.

O poziomie zawodów najlepiej świadczy fakt, że aż 11 drwali przekroczyło próg 1000 punktów. Być może to efekt puli nagród, która dzięki sponsorom była rzeczywiście imponująca. Były to m.in. piłarki, wykaszarki, tasaki, siekiery, wysokiej klasy ubrania robocze, zestawy upominków od organizatorów i sponsorów.

Zawody drwali zostały zorganizowane przez Zarząd Krośnieńskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa.

- Tegoroczne zawody to wielki sukces organizacji - zaznaczył przewodniczący Oddziału SITLID w Krośnie Zenon Szkamruk. - To bardzo ważne, że przywrócona przed kilku laty tradycja zmagania drwali staje się imprezą integrującą środowiska leśników i usługodawców leśnych. Współzawodnicztwo, jakkolwiek bardzo zacięte, jest też doskonałym pretekstem do propagowania zasad bezpiecznej pracy w lesie i doskonalenia leśnych umiejętności.

Uroczyste zakończenie odbyło się w obiektach edukacyjnych leśnictwa szkółkarskiego w Nadleśnictwie Dynów.

E. Marszałek
- rzecznik RDLP Krosno

t. s.



**Burmistrz Ustrzyk Dolnych
ogłasza
publiczny przetarg nieograniczony
na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego
działki nr 154/1 o powierzchni 2,03 ha, położonej we wsi Brelików.**

Wyżej wymieniona nieruchomość ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00022360/5 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach Dolnych ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytek: R IV a o powierzchni 0,62 ha i R IV b o powierzchni 1,41 ha.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyżej wymienioną nieruchomość została ustalona na kwotę 430 zł rocznie.

Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas nieokreślony.

Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 6-miesięcznym terminem wypowiedzenia, nie wcześniej niż na koniec sezonu rolniczego, tj. na 30 września, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron.

Przy rozwiązaniu umowy bądź jej wygaśnięciu dzierżawca zobowiązuje się zwrócić przedmiot dzierżawy w stanie nieogorszonej. Na terenie wydzielonym obowiązuje zakaz zabudowy i wycinki drzew.

Czynsz dzierżawny płatny będzie z dołu do 31 grudnia każdego roku w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 50 86210007 2001 0012 3347 0001 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie się 25 października 2012 r. o godzinie 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium w wysokości 500 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 22 października 2012 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkiem Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych - tel. 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA

Zespół Szkół Licealnych im. Józefa Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych w ramach realizowanego projektu „Dobra szkoła – szansą na udany start w życie”, współfinansowanego z budżetu Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego – Program Operacyjny Kapitał Ludzki,

ogłasza nabór na zajęcia pozalekcyjne przeznaczone dla uczniów LO mające rozwijać kompetencje matematyczno-przyrodnicze z zakresu matematyki, biologii, geografii, języka angielskiego oraz kompetencje kulturowe.

Oferowane zajęcia będą prowadzone na dwóch poziomach:

- dla uczniów wymagających wsparcia w celu opanowania wymagań edukacyjnych z przedmiotu,
- dla uczniów pragnących rozwijać i poszerzać swoje kompetencje z przedmiotu.

Warunkiem uczestnictwa w zajęciach na wybranym poziomie jest:

- przynależność do społeczności uczniowskiej Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych,

- zamieszkiwanie na terenie województwa podkarpackiego,
- wypełnienie i złożenie obowiązujących dokumentów rekrutacyjnych w określonym terminie.

W postępowaniu rekrutacyjnym brane będą pod uwagę dodatkowe kryteria:

- stosunek do obowiązków szkolnych kandydata,
- oceny szkolne z poprzedniego roku szkolnego,
- opinia nauczyciela prowadzącego dane zajęcia edukacyjne.

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty i podniesienia własnych kompetencji edukacyjnych.

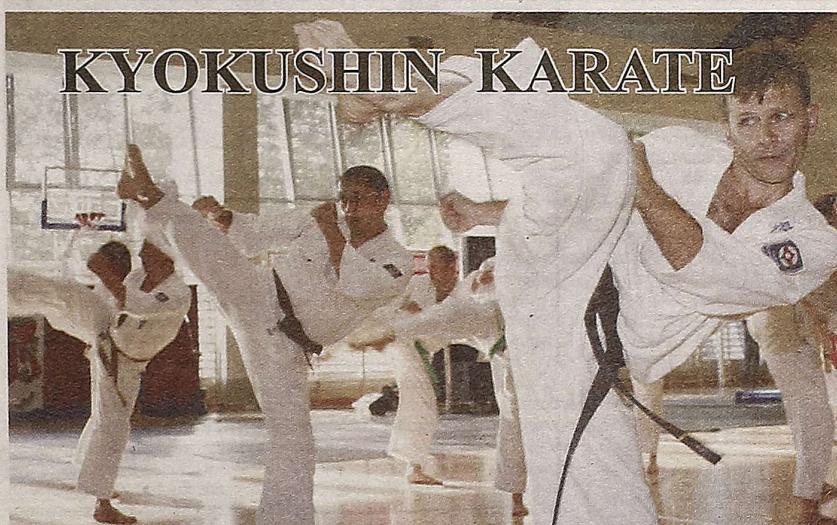
Zgłoszenia przyjmowane będą od 10.09.2012 r. do 25.09.2012 r. w sekretariacie ZSL w Ustrzykach Dolnych.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany z
budżetu Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



KYOKUSHIN KARATE

- dzieci - młodzież - dorośli
- zapisy do grupy dla początkujących
cały wrzesień
Ustrzycki Dom Kultury
- informacja tel. 13-461-1322; 669432677
Klub posiada licencję Polskiego Związku Karate



Zasady Regionalnego Konkursu Grantowego w ramach Programu Równać Szanse 2012 Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności administrowanego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży

1. Misja programu „Równać Szanse”

Misją programu jest wyrównywanie szans na dobry start w dorosłe życie młodzieży z terenów wiejskich i małych miast (do 20 000 mieszkańców) poprzez podnoszenie ich kompetencji i rozwój umiejętności społecznych.

2. Cel Regionalnego Konkursu Grantowego

Celem konkursu jest wsparcie projektów, które rozwijają u młodzieży umiejętność właściwej oceny środowiska, w którym dorasta, poprzez włączanie jej w proces poznawania środowiska lokalnego i analizowanie swoich mocnych i słabych stron, oraz umiejętność pozyskiwania wsparcia społecznego, poprzez nawiązywanie nowych relacji społecznych (z ludźmi i instytucjami), a także rozwijanie umiejętności pracy w grupie.

3. Formy wsparcia dla organizacji wnioskującej:

- dotacje do 7 000 zł przyznawane na okres 6 miesięcy;
 - szkolenia i doradztwo dla koordynatorów projektów.
4. Podmioty uprawnione do startowania w konkursie: organizacje pozarządowe, domy kultury, biblioteki gminne, nieformalne grupy dorosłych, które w momencie składania wniosku zadeklarują założenie do końca realizacji projektu lokalnej organizacji pozarządowej, która będzie kontynuowała działania podjęte w ramach projektu.

5. Termin realizacji projektu

Dotacje będą przyznawane na projekty minimum sześciomiesięczne, realizowane pomiędzy 1 stycznia a 31 lipca 2013 r.

6. Adresaci (beneficjenci) projektów

Młodzież w wieku od 13 do 19 lat (ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych) z terenów wiejskich i miast do 20 000 mieszkańców.

7. Projekty powinny:

- zawierać elementy diagnozy lokalnego środowiska, namysłu nad potrzebami, problemami i możliwościami działania angażującymi młodzież;
- włączać do działań samą młodzież, tak aby stała się aktywnym twórcą, uczestnikiem i bezpośrednim realizatorem projektu;
- angażować partnerów (współpraca z organizacjami pozarządowymi, instytucjami samorządowymi, rodzicami, lokalnym biznesem, szkołami);
- tworzyć spójny cykl działań.

Preferowane będą projekty mające dodatkowe finansowanie w wysokości co najmniej 20% wartości projektu (z innych źródeł lub w formie własnego wkładu finansowego).

Ewentualne wydatki na zakup sprzętu (w tym komputerów, kamer, aparatów fotograficznych oraz oprogramowania) i remonty nie mogą przekroczyć łącznie 30% kwoty dotacji, o jaką ubiega się organizacja wnioskująca.

W budżecie projektu aplikujący winni uwzględnić koszty obsługi projektu w wysokości nie przekraczającej 10% wnioskowanej kwoty (telefon, poczta, koszty obsługi konta bankowego, dojazd na szkolenie).

Dotacja będzie przekazana dotowanym podmiotom 11 stycznia 2013 r.

8. Procedura składania wniosków

Termin rejestracji wniosków: do 10 października 2012 r.

Wnioski należy składać, korzystając z elektronicznego systemu naboru wniosków znajdującego się na stronie www.rownacszanse.pl. Aby złożyć wniosek, należy zapoznać się ze znajdującą się na stronie szczegółową instrukcją postępowania.

Wszelkich informacji o konkursie udzielają partnerzy regionalni:

Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu w Lublinie

20-113 Lublin, ul. Jezuicka 4/5

Adres e-mailowy: lublin@wolontariat.org.pl

Informacje o programie – tel. 81 534 26 52; 81 532 45 45

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 20 listopada 2012 r. na stronie internetowej: www.rownacszanse.pl.

9. Informacje dodatkowe

- Elektroniczny system naboru wniosków, zasady konkursu i kryteria oceny znajdują się na stronie internetowej www.rownacszanse.pl.

- Ponadto informacji o programie udziela Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży telefonicznie (22) 826 10 16 lub pocztą elektroniczną: rownacszanse@pcyf.org.pl

Sprzedam PELET drzewny i BRYKIET drzewny.

Cena za 1 tonę

od 400 zł do 600 zł.

Tel. kontaktowy: 601 091 917

**Wyższa Szkoła Sanocka
w Sanoku**

(o uprawnieniach publicznych)
nkjo.sanok@interia.pl
Tel/fax (013) 46 488 45
Tel. 603 860 187
38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
prowadzi

STUDIA LICENCJACKIE

(stacjonarne i niestacjonarne, licencjat na miejscu)

KIERUNEK EUROPEISTYKA

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, świadectwo dojrzałości lub dyplom) należy składać w siedzibie WSS (aktualnie Kolegium) ul. Głogowa 1, tel. (13) 46 488 45

**PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA
I DORADZTWA**

zaprasza na kursy kwalifikacyjne z zakresu: pedagogiki leczniczej, pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, terapii pedagogicznej, bibliotekoznawstwa, organizacji i zarządzania oświatą, przyrody, oligofrenopedagogiki, wychowania do życia w rodzinie, metodyka nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym, kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli, kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu, sztuki, kurs dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, kurs z zakresu udzielania pierwszej pomocy

**KURSY DOSKONALĄCE DLA NAUCZYCIELI,
KADRY ZARZĄDZAJĄCEJ, PRACOWNIKÓW**
(szczegóły na stronie www.oswiata-sanok.pl)

Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45,
kom. 603 860 187

**SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**

kształcąca w formie zaocznej
prowadzi nabór na profile:
technik administracji technik obsługi biura
technik ekonomista technik obsługi turystycznej
technik rachunkowości technik informatyk
technik organizacji reklamy
Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45,
kom. 603 860 187

www.oswiata-sanok.pl, www.nkjo.sanok.pl

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE
KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH**

(o uprawnieniach publicznych)
prowadzi

**STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO**

- specjalność język angielski
- specjalność język niemiecki

Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45,
kom. 603 860 187

**NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**

kształcąca w formie zaocznej
prowadzi nabór do:

• Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego
dla Dorosłych

Sanok Głogowa 1 tel. 13 46 488 45,
kom. 603 860 187

www.oswiata-sanok.pl, www.nkjo.sanok.pl

**OGŁOSZENIE**

Działając w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych nr XI/84/11 z 21 czerwca 2011r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie gminy Ustrzyki Dolne

ogłaszam

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 2021 o powierzchni 0,1179 ha, położonej w Ustrzykach Dolnych. Cena wywoławcza nieruchomości: 47.000,00 zł.

Wadium: 9.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się 26 października 2012 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wyżej podane wadium w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto nr 50 8621 0007 0012 3347 0001 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do 23 października 2012 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;

- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia. Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

**Burmistrz Ustrzyk Dolnych
mgr inż. Henryk Suluja**

**KOMUNIKAT**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarniej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 21.09.2012 r. do 11.10.2012 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu:

- lokal użytkowy nr 2 w budynku nr 88 b w miejscowości Czarna Góra wraz z częścią działki nr 746/7 o pow. 0,05 ha w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarniej pokój nr 14 tel. 13-461-9009 w. 37.

Wójt

mgr Marcin Rogacki

**KOMUNIKAT**

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarniej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 21.09.2012 r. do 11.10.2012 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

- część działki nr 9/30 o pow. 0,03 ha w miejscowości Czarna Dolna w trybie bezprzetargowym na rzecz lokatorów budynku nr 78.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarniej pokój nr 14 tel. 13-461-9009 w. 37.

Wójt

mgr Marcin Rogacki

TADEX**Firma Budowlana**

- budowa
- murarstwo
- tynki
- wylewki
- docieplenia
- remont
- wykonczenia wnętrz
fachowo – solidnie
+ gwarancja
Tel. 603233032

**Ustrzycki
Dom
Kultury**

zaprasza na naukę gry na:
pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00
w Ustrzyckim Domu Kultury.
Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 3000 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam zestaw głośnikowy (2 kolumny) „Altus” 140 - 100 W, 8 ohm. Tel. 669 432 677.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam Renault Laguna 2, 2 dci, 2003 r. Tel. 721 961 533.

* Okazja! Pilnie sprzedam mieszkanie w sercu Bieszczad - pow. 71 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży przedpokój, słoneczny balkon z pięknym widokiem na centrum Ustrzyk Dolnych. Cena do uzgodnienia. Możliwość zakupu murwanego garażu w centrum miasta. Tel. 604 809 141.

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

* Do wynajęcia nośnik reklamowy (18 m²) przy drodze krajowej nr 4 (przejście graniczne Krościenko - Smolnica). Konstrukcja bardzo solidna i gotowa do przyjęcia reklamy 6 m x 3 m. Atrakcyjna lokalizacja i cena: 130 zł/miesiąc. Tel. 697 878 094.

* Samochód dostawczy - szuka pracy. Oferuję różnego rodzaju usługi transportowe na terenie kraju, a także całej Europy. Tel. 519 417 603.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m², po remoncie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 512 318 523 lub 13 461 2602.

* Poszukuję opiekunki (z referencjami) do dziecka. Tel. 512 318 523 lub 13 461 2602.

* Sprzedam mieszkanie (pow. 39 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, III piętro) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Piastowskiej. Tel. 697 196 854 (po godz. 20:00).

* Sprzedam mieszkanie (58 m² na III piętrze, po częściowym remoncie, 4 pokoje, ładne widoki z okien) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Jagiellońskiej. Cena 155 tys. zł - do negocjacji. Tel. 513 594 909 lub 501 231 783.

* Do wynajęcia lokal biurowy na I piętrze w budynku EDEN w

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

Ustrzykach Dolnych ul. 29 Listopada 2. Tel. 605 053 353.

* Do wynajęcia lokale o różnej powierzchni w budynku w Ustrzykach Dolnych przy ul. 1 Maja 14. Tel. 605 053 353.

* Wełna mineralna KNAUF 170 mm, w rolce 8 m², cena 68 zł za rolkę. Sanok tel. 788 275 935.

* Najtańsze mieszkanie w mieście! Pilnie sprzedam mieszkanie (pow. 55 m², 3 pokoje, IV piętro) przy ul. Dworcowej w Ustrzykach Dolnych. Tel. 724 423 189 lub 665 797 459.

* Sprzedam działkę o pow. 2000 m² w miejscowości Równe. Tel. 797 988 684.

* Sprzedam dwupokojowe mieszkanie w Ustrzykach Dolnych przy ul. Stefana Batorego. Cena do negocjacji. Tel. 667 332 726.

* Sprzedam działkę 40 arów, położoną w Hoszowie bezpośrednio przy drodze wojewódzkiej 896. Dla działki została wydana decyzja o warunkach zabudowy - dom jednorodzinny. Cena 90000 zł. Tel. kontakty: 509-359-494

* Sprzedam mieszkanie (pow. 62 m², 3 pokoje, II piętro, duży balkon) w Ustrzykach Dolnych przy ul. PCK50/16. Tel. 724 484 395.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;
ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media
regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnika"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
fachowy montaż
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl

TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ! - RATY

PRODUCENT
13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588

„Polska naturalnie!” w Dźwiniaczu Dolnym

Na przełomie sierpnia i września w położonym w ustrzyckiej gminie Dźwiniaczu Dolnym odbyła się druga regionalna konferencja ekoturystyczna, połączona ze szkoleniami dla kadry turystycznych. Zorganizowano ją w ramach projektu „Polska, naturalnie! – rozwój, integracja i promocja produktów i rozwiązań ekoturystycznych w województwach podlaskim, lubelskim i podkarpackim”.



W gospodarstwach agroturystycznych „U Flika” oraz u Beaty i Marka Kołodziejów przez trzy dni odbywały się prelekcje i warsztaty. Dotyczyły one idei ekoturystyki, dobrych praktyk z tej branży oraz kreowania produktu ekoturystycznego.

Konferencję otworzyła reprezentantka organizatora szkoleń Instytutu Spraw Obywatelskich z Łodzi. Pierwszym prelegentem był dr Łukasz Musiaka, który omówił stan rodzimej ekoturystyki i najważniejsze trendy w jej światowym rozwoju. Wieczór uświetniła prezentacja Małgorzaty i Krzysztofa Górskich, właścicieli gospodarstwa „Na Karczaku”, którzy opowiedzieli o swoich dotychczasowych osiągnięciach i planach na najbliższą przyszłość.

Polska naturalnie

Następne dwa dni przebiegały pod znakiem warsztatów. Prowadziła je przedstawicielka Rady ds. Certyfikacji Polskiego Certyfikatu Ekoturystycznego Sonia Priwie-

zienców, związana na co dzień z Społecznym Instytutem Ekologicznym z Warszawy. Tematem warsztatów było tworzenie produktu ekoturystycznego, jego wdrażanie i promocja.

Szkolenie zgromadziło osoby zainteresowane i związane z ekoturystyką, m.in. właścicieli gospodarstw, studentów, kadry akademicka, przedstawicieli sektora pozarządowego.

Projekt „Polska, naturalnie! – rozwój, integracja i promocja produktów i rozwiązań ekoturystycznych w województwach podlaskim, lubelskim i podkarpackim” został dofinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki.

J. G.



REMAR
Mariusz Kobzdej

Skup: - złomu stali
- metali kolorowych
- akumulatorów, baterii
- zużytego sprzętu elektronicznego

ATRAKCYJNE CENY !!!

ul. 29 Listopada 30
38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13 461 40 44
kom. 608 059 725

OPTYK "PAN HILARY"

Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 18
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdy czwartek
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

Pan Hilary

Nie ruszać szczepionek!

Na terenie całego województwa podkarpackiego od 27 września do 4 października przeprowadzone zostaną szczepienia lisów przeciwko wściekliznie. Taka sama akcja odbyła się na wiosnę.



Fot. E. Marszałek

Podczas jesiennej akcji - jak informuje Podkarpacki Wojewódzki Lekarz Weterynarii - wyłożone zostaną - podobnie jak na wiosnę - prawie 484 tysiące dawki szczepionki. Mają one kształt okrągłego plastra brązowo-szarego. Wewnątrz plastra umieszczony jest aluminiowo-plastikowy pojemnik, zawierający właściwą szczepionkę.

Podkarpacki Wojewódzki Lekarz Weterynarii apeluje do mieszkańców, aby nie podnosili szczepionek, ponieważ przynęty, dotykane przez ludzi, nie będą już przyjmowane przez lisy. Kontakt człowieka ze szczepionką ukrytą w przynęcie wymaga konsultacji medycznej. W okresie trwania akcji szczepienia lisów i przez 14 dni po jej zakończeniu zaleca się, by nie wyprowadzać zwierząt domowych na tereny niezabudowane i wstrzymać się od polowań.

ZPW

„Merida Waleczna” w „Orle”



Od zarania dziejów w dzikich i górskich regionach Szkocji historie epickich bitew oraz mistyczne legendy przekazywane są z pokolenia na pokolenie. W nowym filmie studia Disney/Pixar odważna Merida stawia czoło tradycji, przeznaczeniu i okrutnym bestiom, a nowa opowieść dołącza do ludowych przekazów.

Merida jest doskonałą łuczniczką a zarazem porywcą córką króla Fergus a królowej Elinor. Niezależna i zdecydowana iść własną drogą, Merida postępuje wbrew prastarym zwyczajom, którym hołdują władcy krainy. Jej czyny przypadkowo spowodują na królestwo chaos i zniszczenie, a kiedy dziewczyna szuka pomocy u tajemniczej staruszki, ta spełnia jej niefortunne życzenie. Niebezpieczeństwo zmusza Meridę do odkrycia prawdziwej odwagi, by cofnąć straszliwą klątwę, zanim będzie za późno...

- Merida Waleczna (anim./przygod.; USA; b.o.) - 21. i 23.09. godz. 18.00
- Magic Mike (komedia; USA; od 18 l.) - 28. i 30.09. godz. 19.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel.13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

DRAFT PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

Pożyczki chwilówki.

Niebankowe. Bez Biku.
Najniższe koszty pożyczek w Polsce.
Emercy bez ograniczeń wieku.

Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.

DAIGLOB PIECHOCKA Sp. Jawna

Repertorium A nr 3888/2011